

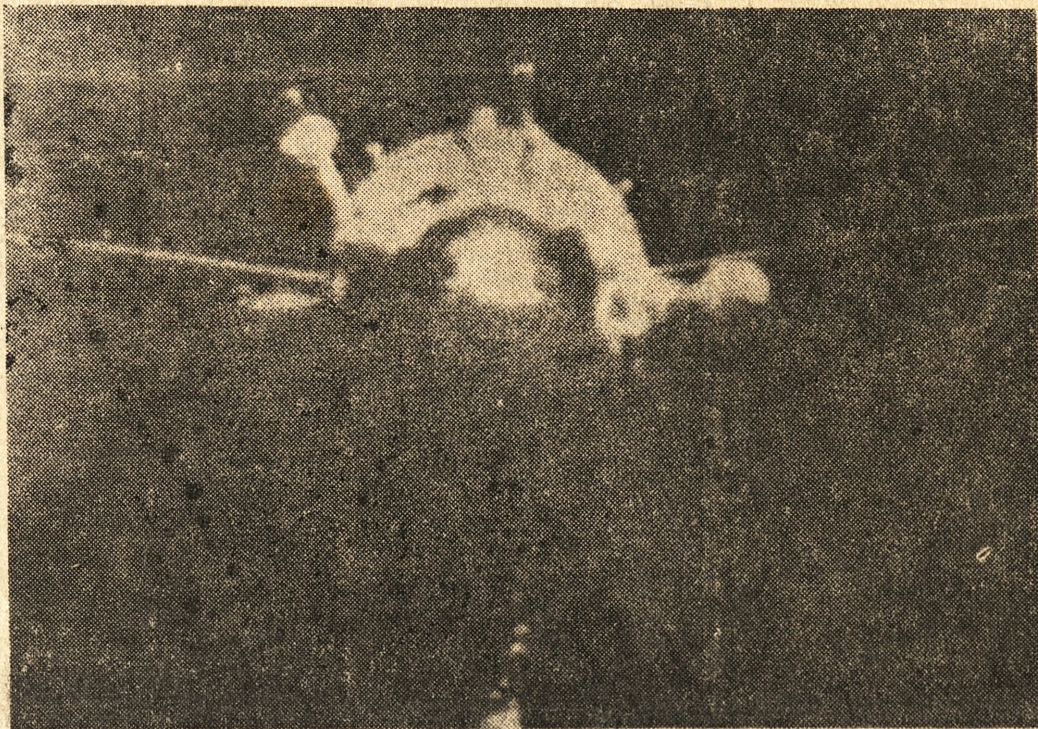
Polski kosmonauta mjr M. Hermaszewski przeprowadził eksperyment medyczny

KONFERENCJA PRASOWA ORBITA — ZIEMIA

30 czerwca był kolejnym pracowitym dniem 4-osobowej międzynarodowej załogi okrążającego nasz glob 32-tonowego zespołu orbitalnego „Salut 6 — Sojuz 29 — Sojuz 30”. Wszyscy kosmonauci wykonywali w tym dniu kolejne badania, doświadczenia i eksperymenty przewidziane programem lotu. W godzinach popołudniowych odbyła się podczas dwóch kolejnych okrążeń Ziemi konferencja prasowa, podczas której załoga kosmicznego laboratorium dzieliła się ze zgromadzonymi w Ośrodku Kierowania Lotem przedstawicielami, prasy, radia i telewizji swymi wrażeniami oraz odpowiadała na ich liczne pytania.

Przeprowadzono doświadczenia medyczne, fizyczne i konferencję prasową z pokładu stacji. W ramach doświadczeń medycznych P. Klimuk i M. Hermaszewski przeprowadzili badanie reakcji układu sercowo-naczyniowego na imitację ciśnienia hydrostatycznego z wykorzystaniem kostiumów próżniowych „czibis” i aparatury „Polinom-2M”. Kontrola stanu kosmonautów w trakcie eksperymentu prowadzona była za pomocą urządzenia „Kardiolider”, opracowanego przez uczonych polskich.

Trwał także rozpoczęty w czwartek eksperyment techniczny „Syrena”; kosmonauci kontrolowali pracę urządzenia „Spiaw” i temperaturę konieczną dla



prawidłowego przebiegu procesu.

Samopoczucie członków załogi jest dobre, wszystkie urządzenia zespołu trzech obiektów kosmicznych pracują normalnie.

Piątek — kolejny dzień na orbicie — czwarty dla Mirosława Hermaszewskiego i Piotra Klimuka, a 16 już dla Władimira Kowalonia i Aleksandra Iwaneczenkowa — zaczął się o godz. 7 rano czasu warszawskiego. Podczas, gdy „Kaukazy” zajmowali się poranną toaletą — „Fotony” przeprowadzi przegląd urządzeń w swym statku „Sojuz 29”.

Po wspólnym śniadaniu, 4-osobowa załoga przystąpiła do wykonywania zadań przewidzianych programem lotu. Polski kosmonauta przeprowadził eksperyment medyczny przy użyciu specjalnego, znajdującego się na pokładzie kosmicznego laboratorium kostiumu podciśnieniowego.

28 ubm. przeprowadzono cumowanie statku kosmicznego „Sojuz 30” z zespołem orbitalnym „Salut 6 — Sojuz 29”. Na zdjęciu: moment przed cumowaniem. Fot. — CAF—telefoto

nego, laboratorium kostiumu podciśnieniowego.

Ubiór ten ma na celu neutralizację wpływu nieważkości na układ krwionośny; uszyty jest z miękkiej gazoszczelnej tkaniny i ma kształt harmonijki kowalczyk spodni, ze sztywnym pasem brzuszny i szelkami na ramionach. Spodnie te uszczelnione są w pasie i zakończone szczelnymi butami. W ich nogawki wszyte są specjalne obręcze, zapobiegające ich obalekaniu się w czasie eksperymentu.

Gdy kosmonauta przebywał w warunkach nieważkości — brak ciśnienia hydrostatycznego powoduje przemieszczanie

się krwi do górnej połowy ciała, co powoduje okresowe zaburzenia — m. in. zawroty głowy. Dla ich likwidacji stosuje się właśnie kostium podciśnieniowy, który symuluje warunki ziemskie: podciśnienie od zera do około 65 milimetrów słupa rtęci powoduje „ściągnięcie” krwi do dolnej połowy ciała. Ubiór ten dodatkowo powoduje także korzystne przy braku ciążenia obciążenie układu kostno-mięśniowego i stosowany jest w lotach kosmicznych do badań medycznych; w lotach długotrwałych ma on istotne znaczenie dla zmniejszania wpływu nieważkości na układ krążenia.

Przy przeprowadzaniu tego eksperymentu — ubranemu w podciśnieniowy ubiór — polskiemu kosmonaucie pomagali wszyscy trzej jego radzieccy towarzysze. Dane telemetry-

Dokończenie na str. 2

Płk M. Kadafi zwiedził Warszawę

Polsko-libijskie rozmowy polityczne i gospodarcze

Piątek był drugim dniem wizyty w Polsce sekretarza generalnego Powszechnego Kongresu Ludowego Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej płk. Muamara Kadafiego. Przebieg rozmów i spotkań na najwyższym szczeblu dowodzi, iż w toku wizyty wyrażana jest wola dalszego rozwijania wszechstronnej współpracy polsko-libijskiej.

Tego dnia płk Muammar Kadafi zwiedził warszawskie Stare Miasto. Oprowadzany przez prezydenta Warszawy Jerzego Majewskiego, zapoznał się z dziejami i współczesnością tego dawnego centrum polskiej stolicy. Podczas spaceru libijski przywódca obejrzał zabytkowe staromiejskie zespoły architektoniczne, in-

formowany, że w tym miejscu, gdzie obecnie znajdują się piecizolowice odrestaurowane budowle, rozpościerało się morze ruin.

Następnie udał się on do Muzeum Historycznego m. st. Warszawy, gdzie był obecny na pokazie dokumentalnego filmu poświęconego najnowszemu dziejom miasta.

W piątek w MSZ odbyły się rozmowy między ministrem spraw zagranicznych PRL Emilem Wojtaszkim i sekretarzem spraw zagranicznych Dżamahiriji Libijskiej dr Ali Treiki towarzyszącym sekretarzowi generalnemu Powszechnego Kongresu Ludowego Dżamahiriji płk Muammarowi Kadafiemu w czasie wizyty w Polsce.

Dokończenie na str. 2

Minister W. Jaruzelski udekorowany Orderem Czerwonego Sztandaru

Leonid Breżniew udekorował w piątek na Kremlu członka Biura Politycznego, ministra obrony narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego Orderem Czerwonego Sztandaru, przyznającym mu dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, za zasługi bojowe we wspólnej walce w latach II wojny światowej oraz za wielki wkład w umacnianie wspólnoty bojowej sił zbrojnych ZSRR i Polski w okresie powojennym. (PAP)

Sesja specjalna ONZ przyjęła dokument końcowy

Po trzech dobach nieprzerwanych debat specjalna komisja powołana przez Zgromadzenie Ogólne przyjęła jednomyślnie projekt dokumentu końcowego sesji specjalnej Zgromadzenia poświęconej rozbrojeniu.

Większość propozycji przedłożonych przez Związek Radziecki i kraje wspólnoty socjalistycznej została włączona w skład dokumentu końcowego. (PAP)

Rozwój budownictwa rolniczego i wiejskiego tematem XI Plenum NK ZSL

30 czerwca obradowało w Warszawie XI plenarne posiedzenie NK ZSL. W toku obrad, którym przewodniczył prezes NK — Stanisław Gucwa, omówiono zadania Stron nielwa w dalszym rozwoju budownictwa rolniczego i wiejskiego.

W podjętej uchwale zobowiązano gminne komitety, ko-

mowania — wspólnie z wiejskimi organizacjami PZPR — skutecznych przedsięwzięć na rzecz dalszego usprawnienia budownictwa wiejskiego i pełnego wykonania zadań przydzielonych w tej dziedzinie.

Plenum powołało Jerzego Grzybaczaka — prezesa WK ZSL w Białymstoku na członka Sekretariatu Naczelnego Komitetu Stroiictwa. (PAP)

Spotkanie z P. Jaroszewiczem

Odznaczenia dla działaczy spółdzielczości rolniczej

Z okazji 30-lecia spółdzielczości rolniczej premier Piotr Jaroszewicz udekorował 30 czerwca ponad 50-osobową grupę najbardziej zasłużonych działaczy tej organizacji wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznanymi im przez Radę Państwa za duży wkład w społeczno-gospodarczy rozwój wsi i rolnictwa oraz umacnianie roli samorządu wiejskiego. Tego samego dnia prezes Rady Ministrów przyjął delegację działaczy tej największej organizacji spółdzielczej, zrzeszającej ponad 6 mln rolników i zatrudniającej około 650 000 pracowników.

Orderem Sztandaru Pracy I klasy udekorowany został prezes ZG CZSR „Samopomoc Chłopska” — min. Jan Kamiński. Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymał Tadeusz Szeląg — wiceprezes ZG

CZSR. Krzyżami Komandorskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali wiceprezesi ZG CZSR: Stanisław Kita i Jan Zegarek.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczone zostały 24 osoby, a wśród nich Tadeusz Przysiano — z-ca dyr. Zakładu Wodjędzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu.

Reprezentantami terenowego aktywu spółdzielczości rolniczej na spotkaniu byli m. in. Kazimierz Gabriel — dyrektor Zakładu Mleczarskiego w Kosciance, Kazimierz Burliński z Biedowa w woj. konińskim i Władysław Piosk z Przemętu w woj. leszczyńskim.

Zwracając się do zebranych premier Piotr Jaroszewicz podkreślił wagę 30-letniego dorobku i wielostronnej działalności spółdzielczości

rolniczej. Organizacja ta stanowi obecnie ważkie ogniwo socjalistycznego systemu planowej gospodarki naszego kraju. We wszystkich przedsięwzięciach podejmowanych w trosce o dalszy rozwój rolnictwa i poprawę warunków życia na wsi organizacja ta będzie więc mieć — podobnie jak dotychczas — zapewnioną pomoc i poparcie władz partyjnych oraz rządu.

P. Jaroszewicz przekazał od sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka serdeczne gratulacje i wyrazy uznania działaczom spółdzielczości rolniczej odznaczonym z okazji jej 30-lecia oraz złożył na ręce uczestników spotkania życzenia dalszej owocnej pracy dla wszystkich pracowników i całego aktywu samorządowego tej zasłużonej dla naszej wsi i kraju organizacji. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Cement z Ożarowa

W cementowni „Ożarów” (woj. tarnobrzeski) po uruchomieniu urządzeń umożliwiających dozowanie rozpoczęto produkcję cementu paczkownego. Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej cementownia „Ożarów” będzie dostarczać na rynek rocznie 2.400.000 ton wysoko gatunkowego cementu.

Film o pobycie L. Breżniewa

Centralna telewizja radziecka w programie głównym pokazała nadgodzinny film dokumentalny „W maju nad Renem” poświęcony niedawnej wizycie L. Breżniewa w Republice Federalnej Niemiec.

Porozumienie WRL — USA

Jak poinformowała agencja MTI, senat Kongresu USA przyjął większość głosów porozumienie o współpracy między WRL a USA w dziedzinie handlu.

Zapowiedź spotkania

Agencja TASS poinformowała, że minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko, i sekretarz stanu USA — C. Vance, spotkają

się w Genewie 12 i 13 lipca br. Celem spotkania jest kontynuowanie rozmów na temat spraw związanych z przygotowaniem nowego porozumienia o ograniczeniu strasiegnych zbrojeń ofensywnych, a także innych problemów.

2 tura wyborów we Włoszech

W piątek w drugiej turze wyborów prezydenckich odbywających się na posiedzeniu parlamentu włoskiego żaden z trzech kandydatów nie uzyskał — tak jak i w czwartek — wymaganej większości 2/3 głosów.

Wstrząsy na Węgrzech

Jak poinformowała Agencja MTI, we wschodniej części Węgier zanotowano 30 czerwca w godzinach porannych nowe wstrząsy podziemne w rejonie Bełasku i najbliższej okolicy. Ich siła wahała się od 3,5 do 3,8 stopnia w skali Richtera.

Aresztowanie zamachowców

Jak poinformowała Prokuratura Generalna Francji, aresztowano dwóch terrorystów, którzy dokonali zamachu na Pałac Wersalski w nocy z 25 na 26 czerwca br. Są to 23-letni mieszkaniec Rennes — L. Chenevierre i P. Montauzier.

Od stycznia 93 190 „Fiatów” 126p

Załoga Fabryki Samochodów Małolitrażowych wykonała od stycznia do końca czerwca br. 93.190 samochodów „Fiat 126 p” w różnych wersjach. Przekroczyła tym samym bieżące zadanie o 1000 „maluchów”, które przeznaczone zostały na zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

Wykonano także w tym czasie 19.616 „Syren”. (PAP)

Opóźnione żniwa na Węgrzech

Na Węgrzech tzw. wielkie żniwa zazwyczaj rozpoczynają się tradycyjnie w dzień Piotra i Pawła, czyli 29 czerwca, jednakże w roku bieżącym, wskutek dużej ilości opadów i dość niskich temperatur, co opóźniło wegetację roślin, sprzęt spienicy zacznie się około 5—10 lipca.

Rolników węgierskich czeka ogromna praca. Trzeba będzie zżąć zboże z powierzchni 1 670 000 ha, z czego obszary obsiane pszenicą wynoszą 1 340 000 ha. Lustracja pól wykazała, że tegoroczne urodzaje zapowiadają się nieźle. (PAP)



Cz 4444 / 1978/III
brak nr 183, 195, 213, 220

od GŁOSU

Libia jest nam dużo bliższa niż to pokazuje mapy geograficzne. Sześć godzinie teraz, kiedy od blisko dziesięciu lat kraj ten jest na drodze postępowych przemian społecznych i gospodarczych. Choć za godzi się też wspomnieć, że pierwsze trwały ślady Polacy zostawili tutaj przed przeszło ćwierćwieczem, kiedy to nasi żołnierze walczyli o ocalenie Tobruku przed najeźdźcami państw osi faszystowskiej.

Teraz Polacy zostawiają w Libii szczególnie dużo trwałych śladów. Zupewnie innych niż te przed laty. Oto na przykład Barka — miasto prawie całe zbudowane przez Polaków. Oto 1200 ferm wraz z wodociągami do nich setkami kilometrów dróg — też dzieło Polaków.

Współczesna Libia bogata jest ropą naftową i to bogactwo wykorzystuje na pożytek kraju. Tam teraz prawie wszystko dopiero po ustąpieniu nowoczesnej przemysłu i rolnictwa, energetyki, szkolnictwa i służby zdrowia. Kraj ten jest wielkim placem budowy. Prowadzi się tam prace, przy których zaznaczają swój wkład polscy inżynierowie, konstruktorzy, drogowcy. W tym roku przebywa tam 5000 naszych specjalistów.

Współpraca przynosi korzyści obu stronom, a układa się jeszcze lepiej, odkąd Libijską Dżamahiriję, jak się teraz oficjalnie nazywa to państwo arabskie, łączy z Polską coraz więcej bliskich poglądów także w sferze politycznej. Nie tylko w sprawie sprawiedliwego rozwiązania kwestii blisko-wschodniej i problemu palestyńskiego, ale także poparcia dla polityki odprężenia w świecie.

Dalsza współpraca polsko-libijska rokuje dobre perspektywy. Przekonywającym tego potwierdzeniem są wyniki warszawskich rozmów z najwyższym przywódcą Libii, płk. Muammarem Kaddafim.

TK

L. Breżniew o problemach Afryki i Wietnamu

Afryka jest obecnie przedmiotem nader bieżącego i — można powiedzieć — niezdrowego zainteresowania sił imperializmu — stwierdził Leonid Breżniew w przemówieniu z okazji wizyty w Moskwie prezydenta Madagaskaru — Didiera Ratsiraki.

W zachodnich stolicach jedyna po drugiej odbywają się narady, na których omawiane są problemy afrykańskie. Nie wiadomo tylko, kto upoważnił tych ludzi do przemawiania i decydowania za Afrykańczyków, do włączania Afryki — wbrew geografii — w sferę działania bloku północnoatlantyckiego. Kto ich prosił, aby brutalnie i zbrojnie ingerowali w wydarzenia na terenie Zairu i montowali tzw. siły międzyafrykańskie, których celem jest zabijanie Afrykańczyków rękami Afrykańczyków?

Nasza ocena wszystkich tych poczyną — kontynuował mowa — zawarta jest w opublikowanym niedawno oświadczeniu rządu radzieckiego w sprawach Afryki. Zamierzania imperialistów wobec Afryki są niebezpieczne dla narodów afrykańskich, dla sprawy pokoju i odprężenia.

Związek Radziecki jest po stronie ruchów narodowowyzwoleńczych, czy to w Afryce, czy w innych rejonach świata. Solidaryzu-

je się ze słuszną walką wyzwolenia narodów. Nie oznacza to oczywiście, że ZSRR jest przeciwny staraniom, w tym również dyplomatycznym, zmierzającym do pokojowego rozstrzygnięcia wyłaniających się problemów, jeżeli takie rozstrzygnięcie jest zgodne z żywymi interesami narodów. ZSRR nie ma żadnych interesów nienależnych na ziemi afrykańskiej.

W dalszej części przemówienia L. Breżniew nawiązał do obchodzonej niedawno drugiej rocznicy proklamowania Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Stwierdził, że ludzie radzieccy cenią naród wietnamski i jego przywódców za odwagę, pryncypialność i głębokie oddanie ideom socjalizmu. Przyjaźń ZSRR z Wietnamem wykuwała się w trudnych latach walki tego bohaterstwa kraju z imperialistyczną interwencją, a dziś przybiera nowe formy i pogłębia się nadal.

Obecnie — powiedział L. Breżniew — kiedy naród wietnamski poddawany jest brutalnemu i niesprawiedliwemu naciskowi z zewnątrz, raz jeszcze zapewniamy bratni Wietnam o zdecydowanym poparciu dla jego dążeń do zbudowania nowego społeczeństwa, do poprawy warunków życia narodu, do obrony niezbywalnych suwerennych praw i ugruntowania międzynarodowej pozycji Socjalistycznej Republiki Wietnamu — niezawodnej forpoczty socjalizmu w Azji Południowo-Wschodniej.

Rozmowy polsko-libijskie

Dokończenie ze str. 1

Obie strony podkreśliły znaczenie obecnej wizyty płk. M. Kaddafiego w Polsce oraz wagę przywiązania przez oba kraje do dalszego, pomyślnego rozwoju stosunków między nimi.

Dokonano również wymiany poglądów na temat problemów międzynarodowych, stwierdzając identyczność lub zbliżność stanowisk w omawianych sprawach.

30 czerwca odbyły się także rozmowy między wicepremierem rządu PRL — Mieczysławem Jagielskim, a sekretarzem przemysłu Arabsko-Libijskiej Dżamahiriji Ludowej — Dżadallah Azuz Talhi, który towarzyszy płk. M. Kaddafiem w czasie wizyty w Polsce. W rozmowach uczestniczyli ministrowie szereg resortów

Polski i Dżamahiriji Libijskiej.

W trakcie rozmów z zadowoleniem stwierdzono dynamiczny rozwój dotychczasowej współpracy gospodarczej oraz możliwości dalszego rozszerzenia i rozwoju tych stosunków.

Dyskutowano wspólny program dalszego rozwoju oraz rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, który obejmuje szereg przedsięwzięć w zakresie przemysłu, budownictwa i usług.

W godzinach popołudniowych płk M. Kaddafi w towarzysztwie wiceministra obrony narodowej gen. broni Floriana Siwickiego spotkał się z kościuszkowcami — żołnierzami najstarszej jednostki ludowego Wojska Polskiego — 1 Praskiego Pułku Zmechanizowanego. (PAP)

W Jugosławii ustały ulew

W czwartek wieczorem ustały kilkunastodniowe, gwałtowne opady deszczu, a na wyżynach śniegu, jak nie nawiedziły ostatnio Jugosławie.

Najintensywniejsze opady wystąpiły w północno-wschodnich, rolniczych rejonach federacji. Straty są duże. Wylało wiele rzek. Dziesiątki tysięcy hektarów ziem uprawnych znajduje się pod wodą. Wojsko ewakuowało ludność z tysięcy domów.

Uszkodzonych jest sporo obiektów przemysłowych, dróg i linii kolejowych.

Zbiory pszenicy ozimej, które miały się właśnie rozpocząć, będą odłożone co najmniej na 10 dni, gdyż pola są podmokłe. Około 50 procent pszenicy wygięło, co znacznie utrudni żniwa i tak już opóźnione o kilka tygodni.

W Belgradzie życie normalizuje się, jednakże jeszcze w piątek dziesiątki ulic były pod wodą. Na dół występują trudności w komunikacji. W niektórych dzielnicach musiano ewakuować ludność z setek budynków.

Pozostała powrótka na Wybrzeże Adriatyckie, gdzie jednak jest znacznie chłodniej, niż normalnie.

PAP

Polski kosmonauta mjr M. Hermaszewski przeprowadził eksperyment medyczny

Dokończenie ze str. 1

czne o stanie organizmu M. Hermaszewskiego napływały równocześnie na Ziemię. Jak oświadczył zmianowy kierownik lotu — Siergiej Cybin — potwierdziły one znakomitą formę Polaka, którego puls wynosił 60—66 uderzeń na minutę.

O godzinie 13 czasu warszawskiego wszyscy czterej kosmonauci przystąpili do spożywania wspólnego obiadu.

30 czerwca były imieniny Emilii — żony i córki Mirosława Hermaszewskiego. Pod czas kolejnego seansu łączności, który odbył się w czasie posiłku — radiooperator ośrodku kierowania lotem poinformował polskiego kosmonautę, że osobiście widział rano wielki bukiet róż przygotowany dla jego żony przez przyjaciół z Gwiezdnego. Cała załoga zespółu orbitalnego przekazała obu solenizantom serdeczne życzenia.

Zapytany o adaptację do warunków nieważkości, o samopoczucie — polski kosmonauta stwierdził, że czuje się znakomicie. Było dobrze, jest dobrze i będzie dobrze już do końca. — powiedział. Mamy stąd piękne widoki, Ziemia w dole jest okrągła, niebieska, wszystko idzie jak najlepiej — czego więc chcieć więcej? Dobrą adaptację do warunków nieważkości potwierdził też „Kaukaz 1” — Piotr Klimuk, dodając, że tym razem proces ten przebiegał u niego szybciej niż podczas dwóch poprzednich lotów.

Jak poinformował radiooperator z Ośrodka Kierowania Lotem M. Hermaszewski — podczas porannego eksperymentu z kostiumem podciśnieniowym bardzo dobrze funkcjonowało urządzenie skonstruowane przez polskich specjalistów — kardiodiater.

Ten 200-gramowy aparat, zbudowany na układach scalonych, z autonomicznym zasilaniem — ma za zadanie kontrolować wysiłek fizyczny kosmonauty: sygnalizuje osiągnięcie wyznaczonego obciążenia serca oraz ostrzega o przekroczeniu tego obciążenia.

Kontroluje zmiany częstotliwości uderzeń serca od 60 do 180 uderzeń na minutę i może być jeszcze głośniejsze przydatne do dozowania treningu fizycznego oraz innych ćwiczeń w warunkach nieważkości, a także — skutków dekompresji i pomiarów pracy serca.

Po obiedzie załoga orbitalnego laboratorium podjęła zajęcia przewidziane programem lotu. „Kaukazy” zamienili się polami i tym razem Piotr Klimuk przeprowadził eksperyment w kostiumie podciśnieniowym, a pomagał mu Mirosław Hermaszewski. Odbywało się to w czasie kolejnego seansu łączności radiowo-telewizyjnej. Transmisjony przez ten przebieg eksperymentu objaśniali Władimir Kowaloniuk i polski kosmonauta.

Doświadczenie to poprzedził inny eksperyment o nazwie „Smak” przeprowadzony bezpośrednio po obiedzie. Celem tego doświadczenia przygotowanego przez polskich naukowców jest poznanie mechanizmów zaburzeń smaku występujących u kosmonautów podczas lotu. W warszawskim wojskowym instytucie medycyny lotniczej skonstruowany został dla tego badania specjalny, dostarczony na pokład orbitalnego laboratorium aparat — elektrogustometr, umożliwiający przy pomocy dwóch przykładanych do języka i do ręki elektrod pomiar wrażenia smaku samemu kosmonaucie.

Po południu załoga zespółu orbitalnego kontynuowała również rozpoczęty przed obiadem eksperyment „Komfort” mający na celu określenie optymalnych warunków pracy i życia w warunkach nieważkości.

O godz. 16.30 czasu warszawskiego rozpoczęła się pierwsza część pokładowej konferencji prasowej.

Czterej kosmonauci odpowia-

dali na pytania zgromadzonych w wielkiej sali Centrum Kierowania Lotem dziennikarzy polskich, radzieckich i innych bratnich krajów socjalistycznych — przekazywane drogą radiową na pokład kosmicznego laboratorium konsultanta kierownika lotu Zenona Jankowskiego i kosmonauty radzieckiego Walerego Kubasowa. W łączności radiowej pośredniczyły sztuczne satelity łączności i statki Akademii Nauk ZSRR znajdujące się wzdłuż trasy lotu.

Oto odpowiedzi na niektóre pytania:

Mirosław Hermaszewski zapytany, co chciałby przekazać Ziemi jako pierwszy polski kosmonauta stwierdził m. in.

— Dla mnie, jako Polaka, lot ten jest wielkim przeżyciem. Jako pierwszy Polak mogę z tej wysokości oglądać planetę i moją ojczyznę. Chcę serdecznie podziękować Komitetowi Centralnemu PZPR i Komitetowi Centralnemu KPZR, władzom obu bratnich krajów za powierzenie mi tak zaszczytnego zadania. Postaram się wywiązać z niego jak najlepiej. Pracuję tu — podziwiam dzieło uczonych radzieckich i robotników, ludzi, którzy stworzyli znakomitą technikę. Nasz lot jest prawdziwym symbolem przyjaźni współpracy polsko-radzieckiej.

Mirosław Hermaszewski pozdrowił wszystkich ludzi pracy w Polsce, żołnierzy Wojska Polskiego służących w jednostkach specjalnych ONZ na Bliskim Wschodzie, pracowników naukowych polskich stacji badawczych na Antarktydzie, wszystkich Polaków bez względu na to, gdzie mieszkają — którym drogą są słowa — ojczyzna i patriotyzm.

Polski kosmonauta opisał też kilkakrotnie wspaniałe widoki z orbity. — Ziemia — powiedział — jest błękitna, widać lądy i oceany, widać moją ojczyznę, moją ją stał obłąk całą jednym spójrzaniem. Jest piękna.

Co czuł polski kosmonauta gdy po raz pierwszy przeleciał nad krajem? Był miły, widać było dół — powiedział. Przecież wywaliliśmy wtedy statek do pola czenia. Ale chcę zobaczyć kraj, który jest bliżej. Była noc. Patrzyłem w dół i widziałem światła na szczytach gór. Oglądałem już kraj podczas wielu lotów samolotowych — ale takiego widoku jeszcze nie widziałem, nie odczuwałem takiej satysfakcji, że Polak może na Polskę patrzeć z Kosmosu.

Mirosław Hermaszewski opisywał też swe wrażenia z orbity. Są one niezwykle — mówił: 16 razy na dole okrążyliśmy Ziemię i w tym czasie widzieliśmy wszystko: noc, dzień, znowu noc, wschody i zachody słońca 4 razy. Najwspanialsze są jednak kolory — widać stąd wszystkie barwy tęczy.

DEPEZA GRATULACYJNA Z CZECHOSŁOWACJI

Na ręce I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa, Henryka Jabłońskiego i premiera Piotra Jaroszewicza na deszcz depesza z serdecznymi gratulacjami od sekretarza generalnego KC KPCz prezydenta CSRS — Gustava Husaka i przewodniczącego rządu CSRS — Lubomira Strougała z okazji kosmicznego lotu radziecko-polskiej załogi. W depeszy stwierdzono, że obecny lot jest kolejnym przykładem międzynarodowej przyjaźni i współpracy krajów socjalistycznych we wszystkich dziedzinach.

GEN. W. JARUZELSKI W CENTRUM KIEROWANIA LOTEM

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski odwiedził w piątek Centrum Kierowania Lotem pod Moskwą. W. Jaruzelski uczestniczył w seansie łączności radiowej z załogą orbitalnego zespółu naukowo-badawczego „Sojuz 29 — Salut 6 — Sojuz 30”, w czasie którego polski kosmonauta-badacz Mirosław Hermaszewski pomagał swemu dowódcy — Piotrowi Klimukowi w przeprowadzeniu eksperymentu medycznego „Czajka”. Ministro-

wi obrony narodowej towarzyszył kosmonauta-konsultant kierownika lotu, ppłk Zenon Jankowski.

SPOTKANIE WARSZAWIAKÓW Z UCZONYMI

„Polska w Kosmosie. Polem startowym — socjalizm i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim” — to hasło towarzyszyło spotkaniu naukowców uczestniczących w przygotowaniu do lotu pierwszego polskiego kosmonauty z warszawiakami — entuzjastami pokojowych podbojów przestrzeni pozaziemskiej, które odbyło się 30 czerwca w Warszawie.

Przedstawiono na nim polski program naukowej ekspedycji Kosmosu będącej częścią planów badawczych programu „Interkosmos”. Koncentrują się one w 6 głównych dziedzinach.

DZIENNE LOTY NAD POLSKĄ

29 czerwca zakończył się okres nocnych lotów „Saluta 6” nad Polską. 30 czerwca, a także przez pierwsze dni lipca radziecka stacja kosmiczna przelatywać będzie nad naszym krajem w ciągu dnia. Umożliwia to obserwacje wzajemne z Ziemi, ale stwarza kosmonautom możliwość wykonywania z orbity zdjęć obejmujących duże obszary naszego kraju.

Obserwacje przelotu „Saluta 6” nad Polską mogły być wykonywane tylko w warunkach nocnych, gdy na Ziemi jest ciemno, a krążąca na wysokości 200—300 km stacja kosmiczna jest oświetlona promieniami Słońca.

W obserwatorium astronomicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz w Centrum Badań Kosmicznych w Warszawie dokonano obliczeń przelotów radzieckiej stacji kosmicznej nad Polską.

Pochmurna pogoda uniemożliwiła jednak naszym astronomom śledzenie przelotu „Saluta 6”. Ze względu na trudne warunki atmosferyczne, jedynych obserwacji dokonano w nocy 27 czerwca. Obserwatorium szerokościowe PAN w Berdowie zaobserwowało wtedy i sfotografowało przelot „Sojuza 30” i „Saluta 6”. W tym czasie oba obiekty kosmiczne zaobserwował również doc. Maciej Bielicki z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

OKOLICZNOŚCIOWY ZNACZEK POCZTOWY

Z okazji międzynarodowego lotu kosmicznego na pokładzie zespółu orbitalnego „Sojuz 29 — Salut 6 — Sojuz 30” radzieckie Ministerstwo Łączności wypuściło specjalną emisję pamiątkowego znaczka pocztowego. Przedstawia on raketę nośną „Sojuza” transportowaną na wyrzutnię. W prawym górnym rogu znaczka — emblemat „Interkosmos” w otoczeniu flag — radzieckiej i polskiej.

PAP

„KOSMICZNA” DYSKUSJA W POZNANSKIM DOMU TECHNIKA

W związku z lotem kosmicznym majora Mirosława Hermaszewskiego w poznańskim Domu Techniki odbyło się w piątek spotkanie dyskusyjne. Przybył na nie dr Zygmunt Krawczyk, pracownik naukowy Zakładu Elektroniki Satełitarnej Instytutu Lotnictwa w Warszawie, który omówił badania prowadzone w ramach programu „Interkosmos”, przygotowania do lotu pierwszego polskiego kosmonauty oraz szczegóły techniczne tego przedsięwzięcia. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele stowarzyszeń naukowo-technicznych zrzeszonych w NOT. Dowództwa Wojsk Lotniczych w Poznaniu oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (zr)

KRONIKA DNIA

LAUREACI KONKURSU IM. A. ZAWADZKIEGO

30 czerwca w Warszawie wręczono doroczne nagrody laureatom kolejnej, XIII edycji Konkursu im. Aleksandra Zawadzkiego na najlepsze prace habilitacyjne, doktorskie i magisterskie dotyczące lat wojny, okupacji i budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Wśród nagrodzonych w grupie prac doktorskich znalazł się: Grażdan Bojar Fijałkowski z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu za pracę „Hitlerowska polityka wobec jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim w latach 1939—1945”, a w grupie prac magisterskich Janusz Logwinuk z UAM za pracę „Mobilizacyjne rozwinięcie polskich sił zbrojnych do wojny obronnej 1939 r”.

Nagrody wręczał minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. Sylwester Kaliski. (PAP)

PLENUM KW PZPR W KONINIE

Aktualne i perspektywiczne zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej związane z dalszą poprawą warunków mieszkaniowych społeczeństwa regionu były tematem piątkowego plenarnego posiedzenia KW PZPR w Koninie. Obradom przewodniczył I sekretarz KW Tadeusz Grabski. (woj)

40-LECIE PRACY NAUKOWEJ

Piátkowe posiedzenie Senatu Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, w którym uczestniczyli także przedstawiciele Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, PAN oraz PTPN, poświęcone było czterdziestolecu pracy naukowej i dydaktycznej byłego rektora poznańskiej uczelni ekonomicznej, prof. dr. hab. Władysława Rusińskiego.

W. Rusiński jest wybitnym historykiem dzieł gospodarki. Jego opublikowane dotychczas dorobek naukowy, liczy ponad 200 pozycji. Pod naukowym kierownictwem profesora powstało 26 prac habilitacyjnych i doktorskich oraz ponad 300 prac magisterskich.

Podczas wczorajszego spotkania wręczono jubilatowi publikację pt. „Badania nad historią gospodarczo-społeczną w Polsce”, zawierającą artykuły jego uczniów i przyjaciół. (zr)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane, wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu i burzy.

Temperatura maksymalna od 13 do 20 stopni, minimalna od 10 do 13 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

W piątek rano, w Poznaniu na ul. Lutyckiej zdarzył się motocykl z samochodem ciężarowym „Zil”. Kierowca motocykla poniósł śmierć, a jego żona przeżywa w bardzo ciężkim stanie w szpitalu.

Cztery osoby zostały ranne w wypadku, który zdarzył się w Węglarkach (gmina Września, woj. poznańskie). „Lada”, której kierowca zasnął w czasie jazdy, zderzyła się z ciężarówką.

Na skrzyżowaniu ulic Obornickiej i Słowiańskiej w Poznaniu kierujący motocyklem uderzył w tył „Fiata”. Ciężko ranny moto-

Telefony

WYKONOSZA

cyklista został przewieziony do szpitala.

Ciężkich obrażeń ciała doznał również pieszy, który — będąc pod wpływem alkoholu — wszedł na jezdnię i został potrącony przez „Fiata”. Wypadek zdarzył się w Poznaniu na ul. Głogowskiej. (gra)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Telefony”: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wafaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł) Indeks nr 35029 J-10

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę, a ludzium żyło się dostatniej? Co każdy Polak może i po winien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia. Na łamach „Głosu” od dłuższego czasu swoje przemyslenia dotyczące dorobku Polski i możliwości jego pomnożenia — prezentują ludzie z różnych środowisk, z różnych stron Wielkopolski. Różni ludzie — a myśli wsłuchano głęboko i troska o pomysłowość kraju.

Dzisiaj publikujemy kolejne obywatelskie refleksje, związane z tym CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

Wiedza i osobowość

Etyka zawodowa powinna stać się motorem i kontrolerem naszego działania. Uważam więc, że troska każdego z nas o godność swojego zawodu jest dla Polki właśnie teraz sprawą najważniejszą.

Ponieważ każdy człowiek albo był kiedyś pacjentem jest nim, lub może zostać w bliższej czy dalszej przyszłości, etyka zawodu lekarza interesuje wszystkich. Także nas, lekarzy, najbardziej zainteresowanych utrzymaniem dobrego imienia swojego zawodu.

Jeżeli jednak wybitny konstruktor musi odznaczyć się doskonałym opanowaniem fachowej wiedzy, lekarz obok znajomości anatomii i fizjologii człowieka (upraszczam celowo) winien także posiadać określone cechy osobowości. Jak to już ktoś powiedział, istotą naszej pracy jest praktykowanie dobra. A więc wszystko, co godzi w ten podstawowy obowiązek, jest niemoralne.

Człowiek jest wartością najwyższą. Ta podstawowa zasada humanizmu socjalistycznego wyznacza normy postępowania przedstawicieli wszystkich profesji. Dla lekarzy wynika z niej m. in. obowiązek dochowania tajemnicy o stanie zdrowia pacjenta, stałego doskonalenia się, troski o dobro społeczeństwa. Ale obowiązują nas także normy zawarte w przysiędze Hipokratesa: „Będę czysty i nieskazitelny w życiu i pracy. Do jakiegokolwiek domu bym wszedł, wejdę tam dla dobra chorego, daleki od wszelkich szkodliwych zamiarów”.

Rozwój cywilizacji stwarza nowe problemy etyczne. Do medycyny wkraczają matematyka, komputer i wąska specjalizacja, co wobec upowszechnienia służby zdrowia grozi dehumanizacją. Obecnie nieraz zamiast chorego widzimy numer choroby, albo osobnika, którego w określonej sytuacji można podłączyć do jakiejś skomplikowanej aparatury. Chciałabym przypomnieć, że dawnemu lekarzowi, który rozumiał i żył z człowiekiem, nie chodziło o zys, lecz o pomoc. Zaczyna się sporządzać do wysłuchania skarg pacjenta, zaplanowania badań wykonywanych przy pomocy skomplikowanej aparatury, a po otrzymaniu wyników — wydania decyzji o sposobach leczenia.

Spora wątpliwość moralnych budzi eksperymentowanie, szczególnie w medycynie. Na dobrą sprawę nie wiadomo, co jest eksperymentem. Właściwie jest nim każde, nawet

rutynowe leczenie, nie możemy bowiem z całą pewnością przewidzieć, jaki będzie jego wynik. Każdy człowiek choruje i reaguje inaczej. Ta znana, głęboka prawda nie tylko ostrzega przed zbyt pochopnymi uogólnieniami, ale nakazuje respektować indywidualność ludzką. Na pierwszym miejscu zawsze trzeba stawiać interes i dobro chorego.

Etyczne granice wyznaczające kierunki działalności lekarza określa zakres dostępnej mu wiedzy fachowej. Wiedza to jednak nie wszystko. Adepta naszego zawodu (sądzę, że te uwagi odnoszą się do wszystkich profesji) trzeba tak przygotować do pracy, by był świadomy również innych obowiązków oraz odpowiedzialności związanej z zawodem, który będzie wykonywał. Wprawdzie nikomu nie można wszepić kodeksu postępowania moralnego, nie wystarczy jednak na szóstym roku studiów kilkanaście godzin zajęć z deontologii lekarskiej. Zadania uczelni medycznych polegają także na budzeniu wrażliwości na ludzkie nieszczeście i gotowości niesienia pomocy. W procesie wychowania najbardziej liczy się więc przykład i postawa nauczyciela akademickiego, podobnie jak w przypadku innych profesji — przykład i postawa mistrza. Właśnie dlatego kształtowanie sylwetki lekarza rozpoczyna się dopiero po studiach — w okresie stażu i samodzielnej pracy, a więc w konfrontacji założeń modelowych z rzeczywistością.

Konieczność przywrócenia rangi etyki zawodowej ma teraz dla Polski znaczenie zasadnicze. Dobry lekarz, dobry piekarz, dobry nauczyciel kierują się w swojej pracy nie tylko wiedzą fachową, ale także zasadami etyki swojego zawodu, wyznaczającymi normy postępowania. Dyskusje o problemach etyki zawodowej dowodzą przede wszystkim, że w obliczu zmian ustrojowych i cywilizacyjnych trzeba dokonać korekt w jej zasadach nie zaś, że są to próby deprecjowania konkretnego zawodu. Sądzę, że najgorzej byłby brak presji społecznej. Taka sytuacja prowadziłaby do zaniku samokontroli.

prof. dr OLECH SZCZEPSKI
dyrektor Instytutu Pediatrii
Akademii Medycznej
w Poznaniu

Nad jeziorem

Warunki atmosferyczne nie zawsze pozwalają na kąpiel. Dobrze się jednak wypocząć nad jeziorem, gdzie kąpiel jest nie do zaakceptowania.

Fot. — H. Kamza

Co można powiedzieć na temat znaczenia stacji orbitalnych na obecnym etapie rozwoju kosmonautyki?

— Z chwilą wystąpienia pierwszej stacji orbitalnej serii „Salut” rozpoczął się nowy etap kompleksowych badań przestrzeni kosmicznej. Niedawno byliśmy świadkami trwającego 96 dob lotu Jurija Romanienko i Georgija Greckiego na pokładzie stacji „Salut-6”. Nie chodziło przy tym o ustanowienie kosmicznego rekordu. Była to, w istocie, próba nieprzerwanych kosmicznych badań, prowadzonych przez człowieka na orbicie.

Przed kosmonautyką, kosmiczną nauką i techniką otwierają się dziś porażające perspektywy. Istnieje na Ziemi wiele problemów, na przykład takich jak energetyczny, surowcowy, ochrona środowiska, wykorzystanie bogactw oceanów, których nie można rozwiązać bez pomocy kosmicznych środków badawczych i które wymagają połączenia wysiłków licznych państw.

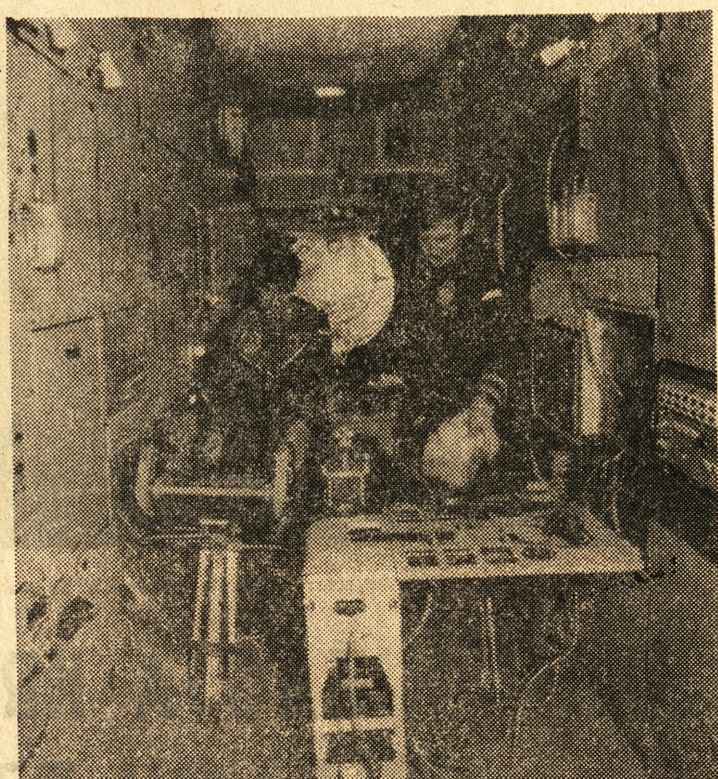
Przeprowadzone eksperymenty styku trzech aparatów kosmicznych na orbicie i wykorzystanie statku transportowego dla dostawy materiałów, wykazywały możliwość stworzenia i funkcjonowania skomplikowanych zespołów kosmicznych, pozwalających zmieniać skład aparatów i załogi w zależności od tego, jakie w danym momencie rozwiązywane są zadania.

Prace na pokładzie takich orbitalnych stacji wykonywać będą już wykonawcy międzynarodowej załogi, przy czym znaczenie takich lotów wykracza poza ramy zagadnień czysto naukowych, będąc świadectwem rozwoju współpracy krajów socjalistycznych w badaniach przestrzeni kosmicznej.

— W jakich, pańskim zdaniem, kierunkach badań naukowych będą szczególnie przydatne stacje orbitalne?

— Uczeń od wielu stuleci badał Słońce, gwiazdy, ale tylko nieznaczna część promieniowania tych ciał niebieskich dociera do powierzchni Ziemi. Większość, a przede wszystkim promieniowanie rentgenowskie i znaczna część ultrafioletowego pochłaniana jest przez powłokę atmosfery naszej planety. A właśnie w tych zakresach spektrum zawarta jest główna część informacji o procesach zachodzących na przykład na Słońcu. Jak wiadomo, na pokładzie „Salutów” umieszczone są teleskopy gamma- i rentgenowskie i infraczerwony, pracujące według własnych programów i wspólnie. Widąc z tego przykładu, że badania astrofizyczne zajmują w eksperymentach kosmicznych jedno z głównych miejsc. W przyszłości astronomiczne i radioastronomiczne obserwatoria, wyniesione poza ziemską atmosferę, pozwolą dojrzeć dalekie obszary Wszechświata i uzyskać ważne dla Ziemi informacje.

Ważną sprawą są również badania bogactw przyrodniczych Ziemi, a przede wszystkim opracowanie metod badania Ziemi z Kosmosu. Myślę, że w niedalekiej przyszłości stworzona zostanie specjalna kosmiczna służba, zajmująca się badaniem ziemskich zasobów i rozwijająca różne zadania, dotyczące kierowania działalnością człowieka na lądach i morzach. Przecież już dzisiaj jest jasne, że przyrządy



Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski (po prawej) podczas zajęć przygotowawczych przed lotem w Kosmos.
Fot. — CAFE

Czemu służą stacje orbitalne

ROZMOWA Z GEORGIJEM PIETROWEM
CZŁONKIEM AKADEMII NAUK ZSRR

kosmiczne przynoszą więcej informacji o naszej planecie niż naziemne.

Istnieje podstawy, aby mniemać, że szerokie perspektywy mają prace w dziedzinie kosmicznej technologii. Kosmos interesuje technologów przede wszystkim z uwagi na panującą tam głęboką próżnię i nieważkość, to znaczy warunki, których na Ziemi praktycznie stworzyć nie sposób, przynajmniej dzisiaj. Zakres procesów technologicznych, które można by dokonywać na orbicie, jest bardzo szeroki, a wiele z nich może mieć znaczenie przemysłowe.

— Czy można dziś mówić o praktycznej „samopłatności” pilotowanej techniki kosmicznej i jej „opłacalności”?

— Chociaż dzisiaj prace na orbicie mają głównie eksperymentalny i badawczy charakter, jednakże ich praktyczne znaczenie dla gospodarki jest już wyraźnie widoczne. Tylko podczas drugiej ekspedycji na „Salut-4” kosmonauta Klimuk i Sewastjanow sfotografowali około 5,6 miliona kilometrów kwadratowych terytorium ZSRR. Jak obliczają specjaliści wartości tych informacji dla różnych dziedzin gospodarki sięga 50 milionów rubli.

Obserwacje z Kosmosu wyposażyły w zupełnie nowe środki poszukiwań geologów. A przyspieszenie tempa lokalizacji np. złóż ropy naftowej i gazu tylko o pięć procent przynosi roczne oszczędności w wysokości prawie dwóch miliardów rubli.

Pracownicy gospodarki rolnej i rybnej, leśnej, kartografii, budownictwa, geologii i wielu innych zaczynają

ją składać kosmonautom „zamówienia” i wykorzystywać w swoich pracach informacje z Kosmosu. Przykładowo można przytaczać bardzo wiele, chociaż to tylko pierwsze kroki takiego wykorzystania lotów pilotowanych.

— Jak wyobraża sobie pan perspektywy rozwoju stacji orbitalnych?

— Stacje orbitalne jutra powinny funkcjonować w Kosmosie przez nieograniczony czas. Transportować na takie stacje nowe załogi i zabierać te, które zakończyły pracę, będą specjalne statki transportowe.

Z czasem celowe może okazać się stworzenie stacji, które będą pracowały przez całe lata, a nawet dziesięciolecia i będą miały załogi, liczące 20–30 osób. W perspektywie mówić można o wielkich wielozadaniowych zespołach, obliczonych na załogi liczące sto i więcej osób.

Naturalnie, takie obiekty powinny być montowane na orbicie z sekcji i bloków dostarczanych z Ziemi przez sto sunkowo niewielkie rakiet. Zapewne przy pracach montażowych nie obejdzie się bez pomocy kosmonautów-montażystów, którym będą niezbędne odpowiednie skafandry z autonomicznymi systemami, zapewniającymi utrzymanie funkcji życiowych, a także indywidualne środki przemieszczania się w Kosmosie: miniaturowe silniki, pistolety odrzutowe itp.

Oczywiście, stworzenie takich stacji to sprawa przyszłych dziesięcioleci. A na razie różne zadania — naukowe i gospodarcze — z powodzeniem wykonują orbitalne stacje typu „Salut”.

czego wkładu ludzi starszych, efektywniejszego wykorzystania nagromadzonego przez nich wieloletniego doświadczenia — na rzecz osiedla, miasta, kraju.

Szczególne znaczenie w działaniach samorządu mieszkańców ma kształtowanie socjalistycznych stosunków między ludźmi. Poprzez zespoły indywidualnej profilaktyki społecznej, społeczne komisje pojednawcze — samorząd współpracujący z dobrośledzą atmosferę w kontaktach między mieszkańcami; może skutecznie przeciwdziałać się niszczeniu i marnotrawieniu mienia społecznego, przyczyniając się do dobroci ośrody i porządek, a także pośredniczyć w ugodowym załatwianiu spornych kwestii.

W kraju działa obecnie ponad 6 000 społecznych komisji pojednawczych. Rozpatrują one rocznie około 70 000 spraw do trybunałów, najczęściej takich naruszeń zasad współżycia, jak

Dokończenie na str. 6

ZBYSZEK KRUSZONA



W całym kraju rozpoczęła się nowa, dwuletnia kadencja organów samorządu mieszkańców miast. Wybrano około 2 900 komitetów osiedlowych, 4 100 obwodowych oraz 31 900 domowych. Skupiają one ponad 250 000 działaczy społecznych. W minionej natomiast kadencji w około 27 000 komitetów łącznie — działało 200 000 aktywistów. Już choćby owo statystyczne porównanie świadczy o systematycznym wzroście znaczenia samorządu mieszkańców miast, ważnego ogniwia demokracji socjalistycznej.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż kampania wyborcza do wspomnianych organów samorządu została tuż po wyborach do rad narodowych — organów przedstawicielskich stopnia podstawowego i stanowiła swoiste przedłużenie tych wyborów w miastach. Kampania owa — której głównymi treściami były po-

stanowienia II Krajowej Konferencji PZPR — przyczyniła się do dalszego umocnienia trzech zasadniczych funkcji samorządu: jako społecznego gospodarza osiedli miejskich, planującego rozwój obywatelskiej aktywności oraz czynnika kształtującego socjalistyczne stosunki w miejscu zamieszkania.

Samorząd stwarza możliwości rozwiązywania — własnymi siłami — mieszkańców — najbardziej żywotnych potrzeb środowiska. Jest zarazem platformą czynnego współuczestnictwa mieszkańców w doskonaleniu warunków życia, pracy i wypoczynku. Dorobek samorządu mieszkańców w minionych latach jest znaczny. Doświadczenie nie dowodnie ukazało, że dobrze działające komitety samorządu wywierają widoczny wpływ na sprawy związane z zagospodarowaniem osiedla, jego wyposażeniem w odpowiednie sieci punktów handlowo-usługowych, lokalii gastronomicznych, placówek służby zdrowia, kultury i oświaty. Organy samorządowe mogą też

Samorządność szkołą obywatelskich postaw

Aktywnie wobec życia

— jeśli nie brakuje im inwencji i stanowczości — w istotny sposób przyczyniać się do rozwiązywania problemów mieszkaniowych, takich chociażby, jak terminowość i jakość remontów, czy lepsze — nie marne! — wykorzystanie materiałów budowlanych.

Wielostronnie procentujące są rezultaty czynów społecznych organizowanych przez komitety samorządów. Konkretnie korzyści przynosi zwłaszcza udział w konkursie „Samorząd w służbie mieszkańcom”. W ubiegłorocznej edycji tego konkursu uczestniczyło na przykład w Poznaniu 126 komitetów osiedlowych i obwodowych. Wynik? Lepiej funkcjonujący handel i usługi w miejscu zamieszkania, nowe urządzenia rekreacyjne, rozwój leżnictwa i życia kulturalnego.

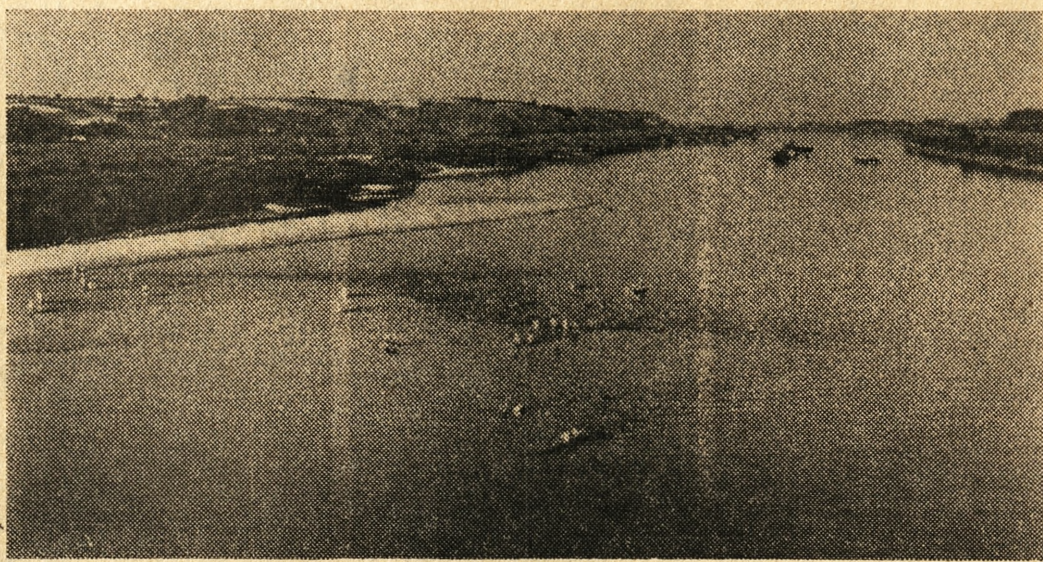
go, rozszerzenie form pracy z ludźmi starszymi i opieki nad tzw. młodzieżą trudną. Przypomnijmy, iż jednym z ogólnopolskich laureatów konkursu rozstrzygniętego w II kwartale br. została Rada Spółdzielni „Osiedle Młodych” na poznańskich Ratajach; podobnym osiągnięciem mogą się również pochwycić inne, liczne osiedla wielkopolskich miast.

Pierwsza krajowa narada działaczy komitetów samorządu mieszkańców miast, która odbyła się w ubiegłym roku, podkreśliła wzrost samorządnej działalności mieszkańców, w szczególności w zakresie programu FJN, w zespalaniu obywatelskich wysiłków dla realizacji ogólnonarodowego programu wyższej jakości życia i pracy. Formy w zwalania społecznej aktywności

ci mieszkańców są rozliczne, a polityka partii i rządu zmierzająca do stworzenia właściwego klimatu oraz warunków do tych działań.

Przykładem może być niedawna ustawa o komitetach kontroli społecznej. Jest ona nie tylko dalszym bodźcem do aktywizacji samorządu mieszkańców, ale nadaje jego poczynaniom oraz wnioskowi w tym zakresie odpowiednią siłę wykonawczą i autorytet.

Innym przykładem są zalecenia Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu (z 19 bm.) w sprawie rozwijania działalności samorządu na rzecz ludzi starszych. Ta forma inspiracji społecznej ma w Wielkopolsce dobre tradycje. Nadal jednak istnieją możliwości doskonalenia warunków do rozszerzania twórczo-



Na zdjęciu: Wisła w okolicach Sandomierza.

Fot. — Archiwum

INTRONIZACJA KRÓLOWEJ POLSKICH RZEK

Polska zawsze czuła rytm bijącego serca Wisły. Największa nasza rzeka płynie przez całą Polskę od Karpat do Bałtyku, układając się w kształt wielkiej litery S. Poza głównym biegiem na terenie Beskidu Śląskiego, gdzie płynie jako górski potok, na całej prawie długości Wisła jest rzeka typowo nizinna. Z prawej strony przyjmuje 73 dopływów, z lewej 27, gromadząc przeszło połowę krajowych wód powierzchniowych. Jej dorzecze liczy prawie 200 000 km kw. Wisła ciągnie się na długości 1068 km, z tego na ponad 940 km jest żeglowna.

Pod względem historyczno-krajobrazowym szlak Wisły przedstawia wyjątkową wartość, na jej brzegach bowiem leżą najstarsze polskie miasta, obfitujące w zabytkowe budowle, pomniki kultury narodowej. Nad Wisłą znajduje się pięć dużych aglomeracji miejsko-przemysłowych zamieszkałych przez 33 procent ludności kraju. Wisła nadaje ton ekonomicznemu rozwojowi przeważającej części kraju.

Geograficznie dzieli się rzeka na trzy odcinki: Wisłę górną — od ujścia Przemysłu do ujścia Sanu, Wisłę środkową od ujścia Sanu do ujścia Narwi i Wisłę dolną — od ujścia Narwi aż do morza. W planach perspektywicznych przewiduje się wykorzystanie dla żeglugi całej Wisły, od Oświęcimia po Gdańsk. Bo chociaż wczasy statystyczny mówi o 940 km żeglownego szlaku, w praktyce są odcinki, których w porze suchej nie pokona żaden statek. Ilość przewożonych ładunków zależy obecnie od kaprysów naszej królowej rzek. Mimo że jest ona wykorzystywana do celów komunikacyjnych, nie doczekała się regulacji, choć planów było wiele, a pierwszy już za czasów Władysława IV.

Wisła płynąć będzie przede wszystkim węgiel, tarnobrzeńska siarka, cement. W górę rzeki towary importowane. Połączenia kanałami z Odrą zwiążą Wisłę z europejskim systemem żeglugi śródlądowej. Aby stało się to realne, Wisła musi spełnić warunki kwalifikujące ją do IV klasy międzynarodowych dróg wodnych. Chodzi tu o zagwarantowanie swobodnego całorocznego przepływu dużych jednostek transportowych.

Wisła górna na niektórych odcinkach jest już uregulowana. Powstały tu trzy stopnie wodne. Obecnie w trakcie budowy są trzy kolejne „Kościuszkę”, „Dwory” i „Smolice”, a powstanie ich jeszcze między Krakowem i Sandomierzem 12. Górny odcinek Wisły ma być przeznaczony głównie do transportu węgla. Docelowo z zagłębia Jaworzynsko-Mikołowskiego w rejonie Oświęcimia wywożone będzie 15 mln ton węgla w ciągu roku. Dla transportu węgla planuje się w przyszłości uruchomienie taśmociągów wprost z kopalni do mającego powstać portu węglowego Bieruń.

Regulacja środkowego odcinka Wisły polegać będzie na klasycznym zabiegu prowadzącym za pomocą ostróg, opasek i przetamowań starorzeczy do koncentracji koryta rzeki. Obecnie najbardziej zaawansowane prace są

w rejonie Puław i Kazimierza. Przyniosą one duże korzyści rolnictwu, wyeliminuje się na przykład powódź, polepszy stan wód, pozwoli zagospodarować grunty dotychczas systematycznie zalewane. Perspektywiczne możliwości zagospodarowania Wisły środkowej mają szczególne znaczenie z punktu widzenia przemysłu energetycznego. Olbrzymie elektrownie Kozienice, Połaniec, elektrownie warszawskie, czy wreszcie zarysowujące się perspektywy budowy nowych elektrowni wodnych w tym rejonie narzucają konieczność właściwego zagospodarowania Wisły.

Także energetyka zainteresowana jest odcinkiem dolnej Wisły. Podstawą układu energetycznego będzie tu zwarta kaskada stopni. Na razie zbudowano jeden stopień wodny i elektrownię we Włocławku, planuje się wzniesienie sześciu dalszych stopni. Skorzysta na tym także rolnictwo, obok zabezpieczenia przeciwpowodziowego zapewni się stałe wyższe lustro wód gruntowych. Uzupełnieniem stopnia wodnego będzie most w rejonie Ciechocinka, przez który przebiegnie Autostrada Północ - Południe. W rejonie Sochaczewa przez Wisłę prowadzona będzie Centralna Magistrala Kolejowa.

Obok korzyści ekonomicznych Wisła może być szerzej wykorzystana jako atrakcja turystyczna, szlak jej bowiem jest bardzo interesujący. Szeroko rozlana, o brzegach obramowanych zielenią, obfitująca w piaszczyste plaże, stwarza dobre warunki dla turystyki wodnej. Specjalnie malowniczo prezentuje się krajobraz Wisły w jej trzech przełomach: Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, Wyżynie Lubelskiej oraz morenowych wzniesieniach pojezierzy północnych. Odpowiednio wkomponowane w krajobraz budowane stopnie wodne stworzą nowe miejsca dla wypoczynku.

Ale nie tylko żegluga, energetyka ani walka z powodzią, lecz także woda jako surowiec, woda jako element niezbędny do życia ludzi i przyrody, woda jako element niezbędny w coraz większych ilościach dla rozwijającego się przemysłu i rolnictwa, znajduje się obecnie na pierwszym miejscu w hierarchii potrzeb. Rozwój kraju wymaga wodnych gwarancji, a szacuje się, że między rokiem 1975 a 1990 zużycie wody w Polsce wzrośnie przeszło dwukrotnie, a między 1975 a 2000 prawie czterokrotnie. A nie są to lata zbyt odległe. Idzie więc o pełniejsze wykorzystanie wód powierzchniowych przez gromadzenie wody w zbiornikach, druga sprawa to zachowanie czystości tych wód. Podjęcie wielkiego dzieła zagospodarowania zasobów wodnych kraju, którego symbolem staje się królowa polskich rzek, Wisła, ma w sobie coś poruszającego — powrót do historycznych tradycji i doświadczeń pokoleń. Powrót do rzeki staje się — jak czytamy w uchwale XII Plenum KC PZPR — „symbolem rozkwitu socjalistycznej Polski, szlakiem wiodącym w przyszłość”.

JOLANTA NAPRUSZEWSKA

Co z tym fantem zrobić?

Chata we wsi

Człowiek, który nie wybudował domu, człowiek, który nie posadził drzewek, człowiek, który nie napisał wiersza — nie przeżył życia. Od tego właśnie chińskiego przysłowia profesor Kazimierz Weichert rozpoczął kiedyś swoje wystąpienie na ogólnopolskim seminarium SARP, które poświęcono budowie nowych, letniskowych domów. Jeszcze nie wszyscy mają dla siebie mieszkania, jeszcze długo będą kolejki po M3 i M4, a już powstał problem, do którego najpierw byliśmy odwróceniem plecami, potem bokiem, uważając, że grubo za wcześnie na takie luksusy.

Toteż Rzeczpospolita nasza letniskowo luksusowa raczej nie jest: w najpiękniejszych, a także i mniej pięknych okolicach kraju, w laskach i na piaszczystych brzegach, domki drewniane, murowane i blaszane, tekturowe i betonowe, tynkowane i pacykowane. Eksperti przewidują, że w ciągu najbliższych piętnastu lat powstanie w Polsce milion domków letniskowych. Liczba ludzi, którzy chcą sadzić drzewa i budować rośnie więc żywiołowo.

Im bardziej zunifikowane staje się miejskie budownictwo mieszkaniowe, im więcej podobnych do siebie osiedli w dużych aglomeracjach, tym silniej człowiek ciągnie w stronę przyrody. Oto przykład: w ogródkach działkowych w Warszawie, Łodzi czy Katowicach są nie tylko najpiękniejsze kwiaty i owoce: altanki, w których miało się trzymać narzędzia, rosły i przekształcały się często w chatki i baraczki, a nawet mini-domki. Czasem dzieje się tak, że pasja budowania staje się silniejsza niż sadzenia jabłoni. Murowany budynek ozdobiony witrażem z rzemiołniczą... Ale drugi dom jest!

Przed laty „Sztandar Młodych” prowadził akcję pod hasłem „Dziecko? Samochód? Mieszkanie?” czy odwrotnie kolejność. Chodziło w niej głównie o rozsądne wartościowanie i planowanie rodziny. Teraz gwałtowny rozwój motoryzacji, a także i niedorozwój naszej bazy czasowej sprawiają, że rodzina z dwój-

giem dzieci i z „Syreną” czy małym „Fiatem” zaczyna coraz żarliwiej rozglądać się za miejscami, gdzie woda czysta i trawa zielona. Fabryka w Łomiankach buduje domki ładne, ale raczej drogie. Pomimo to jej portfel zamówień jest już zamknięty. Inni, nieliczni zresztą producenci, na różnych targach i giełdach towarowych wystawiają ekspozycje domów godne Piasta i Rzepichy, a więc folklorystyczne zewnątrz szalenie, a wewnątrz nawet już i sauny się projektuje. Tylko, że te domki są po pierwsze: najczęściej dostępne tylko przy silnej protekcji, bo stanowią one raczej ideę, projekt — wykonywany jedynie w kilku egzemplarzach. Po drugie: w czasie, cenie i przestrzeni rozmiągają się przeważnie propozycje przez producentów zwane kokieteryjnie „sondazami” z gorączką budowania równą gorączce złota na Alasce. Ludzie budują więc z takich materiałów, jakie potrafią zdobyć lub mają pod ręką, według projektu własnego lub podpatrzonego u sąsiada. Tak czy inaczej zjawisko ma charakter epidemii.

Przed rokiem Stowarzyszenie Architektów Polskich wyraziło na specjalnej sesji niepokój, że nasz kraj, taki ładny i zielony, posiekany zostaje na chatki i działki, ogrodzone często wstrętnymi siatkami i drutami. W oficjalnym komunikacie na ten temat SARP stwierdza: „Wzrost założeń społecznych i stabilizacja warunków życiowych większości rodzin spowodowały, podobnie jak w innych krajach, dążenie do budowy domków wakacyjnych. Są one wznoszone... przeważnie na obszarach o dużych walorach krajobrazowych i rekreacyjnych. Pomimo że nie wszystkim rodzinom zapewniliśmy dotąd podstawowe mieszkanie, trend budowy domów wakacyjnych rozwija się dynamicznie... i stanowi już poważne zagrożenie społeczne i gospodarcze, jak też nabrzmiały temat z dziedziny kształtowania kultury przestrzennej kraju i ochrony środowiska przyrodniczego oraz krajobrazu... Ponieważ omawiane zjawisko przybiera na sile z każdym rokiem, powstrzymanie tych dążeń drogą zakazów nie jest ani możliwe, ani celowe”.

Wielki boom budowlany. W roku 1978 jeszcze bardziej się nasilił. Ludzie budują swoje chaty na bardzo małych działkach w sposób „zaplanowany” niejednokrotnie jedynie przez właściciela terenu. Bez planu urbanistycznego, bez nadzoru architektonicznego powstają bardzo często archipelagi domków przypominające raczej bół głowy niż budownictwo rekreacyjne.

Nie można obrażać się na rzeczywistość, ale też trudno nie zauważyć, że niewychodzące jej naprzeciw przynosi szkody, które po fakcie trudno będzie odrobić. Jak grzyby po deszczu rosną więc drugie domy i ogrodzenia wokół nich, albo bez wody i urządzeń sanitarnych w ogóle, albo też na zasadzie „każdy sobie”. Każdy sobie kopie więc studnię i stawia „wygódkę”, z której wszyśko co nie trzeba płynie w stronę sąsiada. Wykonywanie wspólnych urządzeń byłoby oczywiście tańsze, a z punktu widzenia ochrony zdrowia bezpieczniejsze i estetyczniejsze, ale... wymagałoby — jak każda zresztą sprawa „chat” — aktywnego, operatywnego nie przekupnego działania organów urbanistycznych i architektonicznych województw oraz gmin. Zwłaszcza gmin, które poprzez inicjowanie wspólnej realizacji urządzeń wodno-sanitarnych, budowę dróg i elektryfikacji mogłyby sporo dobrego zrobić dla swojego terenu. Może więc tworzenie obowiązkowych zrzeczeń właścicieli domków letniskowych sprawiłoby, że łatwiej byłoby inicjować wspólną budowę urządzeń wodno-sanitarnych, energetycznych i innych?

Ale nie tylko. Sprawa śmieci, które każdy inwestor skwapliwie funduje, ekologicznym lasem i leśm, sprawa utrzymania czystości w okolicy także mogłyby przy aktywnym udziale gminy wyglądać inaczej. Lepiej. Profesor Weichert na konferencji poświęconej domkom swoje przemówienie, od którego ten komentarz zaczął, zakończył tak: „Jest później niż nam się wydaje... Jest znacznie później”.

KRYSZYNA ZIELIŃSKA



Śródmieście Słupska

CAF — fot. Szperko

U sąsiadów za Odrą

Dzieci — radość i potrzeba

Nawet powierzchowne odczucia Polaka, który po krótkim pobycie w kraju naszych zachodnich sąsiadów dochodzi do wniosku, że jest tutaj, uwzględniając proporcje ludnościowe, stosunkowo mniej dzieci — nie mijają się z prawdą. Potwierdzają to najprostsze dane statystyczne, według których ludność Niemiec — liczącą 61 milionów — ma o 15 procent więcej dzieci niż Polska, która ma 33 miliony. W Niemczech na 1000 mieszkańców przypada 12,5 dzieci, w Polsce 10,5. W Niemczech na 1000 mieszkańców przypada 12,5 dzieci, w Polsce 10,5. W Niemczech na 1000 mieszkańców przypada 12,5 dzieci, w Polsce 10,5.

Ciekawość opinii głoszą, że mała liczba urodzeń w NRD jest następstwem osiągnięcia przez ten kraj poziomu przypisywanego nowoczesnym społeczeństwom przemysłowym.

— Ludzie są wygodni — mówi się w takich przypadkach. — Nie chcą mieć trosk z dziećmi, wolą korzystać z uciechy życia, czemu sprzyja rosnąca za-
możność.

Nie ważyłbym się tak jednoznacznie wypowiadać. Chociażby dlatego, że wśród wielu młodych rodzin znam tutaj i takie, jak na przykład Christę i Huberta, małżeństwo od czterech lat, dotychczas o dzieciach nawet nie myślące. Oboje pracują, a on rozpoczął na dodatek studia, mają używanego „Trabanta” i od trzech lat, a potrwa to jeszcze co najmniej tak długo, oczekują na nowego, ponadto właśnie rozpoczęli starania o kredyt na budowę domu. Z kolei Regina i Jens, małżeństwo w podobnym wieku i po tyluż latach, mają już dwoje dzieci. Zarabiają nie gorzej niż poprzednio wspomnianą rodziną, też już mają samochód i mys-

lą o polepszeniu swoich warunków mieszkaniowych.

Z takich obserwacji można wysuwać różne wnioski, ale czy uprawnione i prawdziwe? Najlepiej zatem wysłuchać demografów. Oto ich zdanie na ten temat.

— To fakt — usłyszałem, że przez długie lata liczba urodzeń w NRD była niska. A od roku 1969 liczba urodzeń jest mniejsza od liczby umierających. Tak na przykład w 1975 roku wskutek tego liczba ludności całego kraju zmniejszyła się o 58 202 osoby. Jednak w ostatnich latach mamy do czy-

nienia z wielce korzystnymi zmianami — liczba urodzeń rośnie. Tendencje w tej dziedzinie wymownie ilustruje następujące porównanie: podczas gdy w 1974 roku, kiedy urodzeń było najmniej — statystyki odnotowały ich 179 127, to w poprzednim roku — już 223 102; dzięki temu ubytek naturalny ludności wyniósł tylko 2000, a w roku bieżącym po raz pierwszy od dłuższego czasu możemy liczyć na wyraźny przyrost naturalny. To cieszy, ale przecież zdajemy sobie sprawę i z tego, że ten przeszło czterdziestotysięczny wzrost

liczby urodzeń w ciągu minionych lat nie doprowadził jeszcze do powrotu do sytuacji z lat sześćdziesiątych, kiedy to przeciętnie rocznie notowano 277 000 urodzeń.

Z sytuacji tej działacze społeczni i partyjni taki wyciągają wniosek: — Stały wzrost liczby urodzeń w naszym kraju, potwierdzony najświeższymi danymi z pierwszych miesięcy bieżącego roku każe odrzucić twierdzenia niektórych polityków zachodnich, którzy głoszą, że nowoczesnym społeczeństwom przemysłowym zawsze towarzyszy zmniejszająca się

liczba urodzeń. Owszem, tak jest na przykład w Republice Federalnej Niemiec, gdzie liczba urodzeń w ostatnim dziesięcioleciu spadła do połowy i osiągnęła smutny rekord świata: 9,4 urodzeń na 1000 mieszkańców. Ale u nas przecież, w kraju, w którym — jak w żadnym w świecie — 86,5 procent kobiet w wieku produkcyjnym pracuje zawodowo lub przygotowuje się do podjęcia pracy — liczba urodzeń właśnie wzrasta. Upatrujemy w tym sukces naszej socjalistycznej polityki społecznej.

Poznawszy ten stan faktyczny, można tedy zapytać, dlaczego właśnie w końcu lat sześćdziesiątych i w pierwszych latach obecnego dziesięciolecia liczba urodzeń tutaj spadła? Na to pytanie uzyskałem taką odpowiedź: — W znacznej mierze są to następstwa wojny, a w szczególności no-

Literacko-plastyczny rodowód Indianina

Artystyczny kształt wyobraźni

W obmurowanym zakątku przy jednym z domów w leśnej dzielnicy Puszczykowska narodził się nie zwykły Indianin — rzeźba przedstawiająca dumnego wojownika z XIX wieku, wodza plemienia Siouxów, „Szalonego Konia”. Twórcą tej pomnikowej postaci jest mieszkający tutaj artysta rzeźbiarz, członek Poznańskiego Oddziału ZPAP — Adam Jezierzanski, który (o czym informowaliśmy już na łamach „Głosu”) przekazuje wkrótce swoje dzieło w darze Muzeum-Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera. Rozmowa, którą dziś zamieszczamy, dotyczy więc przede wszystkim tego literacko-plastycznego związku.

— Bliskie sąsiedztwo muzeum pracowni sławnego pisarza i podróżnika, którego barwne opowieści znam od dzieciństwa, a także przyjaźń z synem pana Arkadego, Arkadym Radosławem sprawiły, że chyba musiała powstać ta rzeźba — mówi A. Jezierzanski. — Kiedy w jednej z rozmów narodził się ten pomysł, aby w „nadwarciańskiej oazie” Fiedlera w Puszczykowsku znalazł się element plastyczny symbolizujący walkę Indian o prawo do niepodległości, nie od razu zdecydowałem się na podjęcie tego negującego zamysłu. Zbyt „wzdzięczy” jest to temat, aby nie krył pewnych niebezpie-

czeństw. No bo któż z nas nie ma własnej, ukształtowanej przez literaturę, filmy i historyczną wiedzę, wyobraźni Indianina? Szlachetnego, walczącego...

Ci, którzy będą w miejscu jej przeznaczenia rzeźbę tę oglądać, szukać będą literackiego podtekstu i wymownej symboliki.

— Symbolika to niemal istota rzeźby. Jedno z drugiego wynika. I wszystko ma podtekst literacki. Trzeba jednak umieć wkomponować te elementy w rzeźbę. Nie chodzi tu wcale o fabułę, lecz o sumę skojarzeń, tworząc uogólnienie. Myśląc o Indianinie musiałem najpierw przewrócić te wyobrażenia, które tak natrętnie nieraz i nieprawdziwie upowszechniają współczesne filmy z gatunku westernów. Jednocześnie rozmawiałem o tym, studiowałem, przeglądałem źródła, robiłem rysunki. Dojrzałem wreszcie z tą rzeźbą, której jeszcze nie było. Aż nagle poczułem, że jeżeli właśnie teraz jej nie zrobię, to bezpowrotnie przejdzie obok mnie i nigdy już nie osiągnę gotowości twórczej do podjęcia tego tematu.

— Stworzony przez pana Indianin jest bardzo wymowny w swoim skupieniu, rzekłbym nawet — uduchowieniu...

— Każdy z nas chciałby spotkać takiego najprawdzi-

szego Indianina: walecznego, dumnego, niepokornego. Ja tę wizję zawarłem w twarzy swej rzeźby. W każdym widzeniu twarzy i profilu „Szalonego Konia” ujawniają się inne jego cechy. Także smutek i zmęczenie. Ma on znamienity portret reprezentującego zespół cech duchowych wszystkich Indian.

— Z dotychczasowego pana dorobku, z teatralnych pozostawionych w różnych plenerowych środowiskach prac (miejscami w Wągrowcu, gdzie uczestniczył pan w spotkaniu artystów plastyków) można przypuszczać, że lubi pan, aby rzeźba jak najbardziej bezpośrednio oddziaływała na odbiorców swą symboliką i artystyczną formą.

— Rzeźby, zwłaszcza w architektonicznej monotonii nowych osiedli miast, są jak powietrze. Dają chwilę wytchnienia, refleksji, tworzą coś własnego, co wyróżnia miejsca, w których się mieszka, przyciąga do nich. Pomagają nie raz rozładować stresy, są swoistym lekarstwem naszego wieku. Z myślą o tym tworzyłem rzeźbę „Leca ptaki” (inspiracja z obrazu Chelmonskiego) podczas ubiegłorocznego pleneru plastycznego w Lesznie. Być może, iż jej okazy 4-metrowej wysokości odlew (formy odlewnicze to moja specjalność) stanie w śródmieściu Leszna, początku



Adam Jezierzanski przy pracy nad rzeźbą „Szalonego Konia”. Fot. — H. Kamza

jąc zamierzoną przez władze galerię rzeźb współczesnych w tym mieście.

— Znamy pana także jako twórcę rzeźb, o których powiedziano już, że w małych formach niesie wiele treści. Jakie myśli i przeżycia zamierza pan zawrzeć w rzeźbie, której materialny kształt może dopiero się rodzić?

— „Urodziła mi się” ostatnio rzeźba, którą zatytułuję „Wojna”. Będzie to piękna sylwetka kobiety, trzymającej na wyciągniętych dłoniach miecz, jakby mówiącej: „Oddam go każdemu, kto zechce”. Lecz czy ci, którzy sięgają po broń, myślą o konsekwencjach, o skutkach wojen? Nie ma od nich odwrotu ani odwołania. Moja rzeźba przedstawia niepokojącą postać kobiety — bez twarzy...

Rozmawiał
ZBIGNIEW KOŚCIELAK



JAKO CZWARTY NARÓD ŚWIATA

Gdy usłyszałem w telewizji, że został wystrzelony statek kosmiczny „Sojuz-30” z Polakiem na pokładzie, bardzo się tym wzruszyłem. Tak samo, jak m. in. te osoby, które reporterzy warszawskiej telewizji zapytywali o wrażenia, odniesione w związku z tą wielkopomną wiadomością. Zabrałem się też na gorąco do napisania tego listu do Was, Redakcji, bo pomyślałem, że gdyby mnie reporterzy zapytali, to powiedziałbym co odpowiedzieć. Mianowicie: nikomu w Polsce nie może być obojętne, że jeden z nas, polski oficer lotnictwa krąży po orbicie okołoziemskiej, by wraz z kosmonautami radzieckimi dokonywać ważnych dla całej ludzkości badań i doświadczeń. Czuję tym większą z tego powodu dumę, bo przecież dotąd w lotach kosmicznych uczestniczą przedstawiciele tylko czterech państw i właśnie my, Polacy, znajdujemy się w tej przodującej czwórce.

Po drugie, dumny jestem, jako urodzony poznanianin, że drugim polskim kosmonautą, prowadzącym ważne funkcje w centrum sterowania lotami, jest właśnie poznanianin z urodzenia, który — jak ja obecnie — chodził do poznańskich szkół. Mam zamiar po maturze również starać się o przyjęcie do lotnictwa. Może kiedyś... ale nie śmiem tej myśli wyrazić w liście, bo myślę, że dzisiaj wiele tysięcy moich kolegów snuje podobne marzenia. W każdym razie Miroslaw Hermaszewski i Zenon Jankowski przetrarli już dla nas drogę w Kosmos.

(1975)
RYSZARD KAMIŃSKI — Poznań

ZŁA WIZYTÓWKA

Piękna poznańska dzielnica Rataje, niestety, nie wygląda jest piękna. Tuż przy moście za Wartą, przy ul. Serafitek, panuje bowiem straszny bałagan. Stoją tam jakieś stare szopy, a chwasty przerastają domki. Widok ten i przykry zapach rozkładających się śmieci, stanowią złą wizytówkę dla całych Rataj. Jak można dopuścić do takiego zaniedbania? Czy nie ma nikogo, kto by się zainteresował tym, że za Wartą z jednej strony panuje porządek, a drugiej zaś niechlujstwo? Tym bardziej ono raz, że w pobliżu stoi nowoczesny dom studencki. (1967)

STEFAN HOFMAN — Poznań

ZGLASZAJA ZA PÓŹNO

W odpowiedzi na list czytelnika, opublikowany w „Głosie” 29. 5. br. pt. „Kulawe neonu” Przedsiębiorstwo Robotów Oświetleniowych „Reklama” w Poznaniu wyjaśnia: odpowiedzialnymi za prawidłową eksploatację neonów są ich użytkownicy. Przedsiębiorstwo nasze nie prowadzi stałej konserwacji neonów, a dokonuje jedynie napraw zleconych. Naprawy te realizujemy w kolejności zgłoszeń. Użytkownicy neonów nie dbają o ich należyte eksploatację i najczęściej zgłaszają naprawy tuż przed ważnymi świętami lub Międzynarodowymi Targami Poznańskimi. W tej sytuacji oczywiście nie jesteśmy w stanie wszystkich neonów naprawić równocześnie. Uszkodzenie neonu „Restauracja” na Hotelu „Poznań” nastąpiło w okresie prób przed uruchomieniem hotelu i następnego dnia awarię usunięto. (1962)

S. PINCZYŃSKI
dyrektor

„SUMA OBOWIĄZKÓW”

Należy się podziękowanie panu redaktorowi Wiesławowi Porzyckiemu — chyba nie tylko ode mnie — za doskonały artykuł „Suma obowiązków” („Głos” nr 144). Oby dorodne ziarno, które Pan rozsiał znalazły choć skrawek dobrej gleby w wielu leniwych sercach i rozumie naszych rodaków i wydały pożyteczny plon. Tego Panu serdecznie życzę.

Przykro patrzeć na gnuśne petanie się po kątach i popijanie naszych pracowników niektórych branz, a także na brak poczucia obowiązku i dyscypliny w licznej sferze urzędniczej.

Mój pogląd na tę sprawę jest taki: człowiek szanuje pracę i stara się wykonać ją jak najlepiej, gdy obawia się, że przez niedbalstwo może ją utracić i niełatwo znaleźć drugą.

(1985)
WINCENTY JANKOWSKI
Środa

LUDZIE WOLĄ SKRÓTY

Przy urządzaniu skweru i parkingu na miejscu wyburzonych domów między alejami Marcinkowskiego a ul. Czerwonej Armii popełniono znowu ten sam błąd, który powtarza się już niemal regularnie przy tego rodzaju inwestycjach. Drogi i przejścia dla pieszych wytyczono w sposób abstrakcyjny, nie licząc się z potrzebami przechodniów, z których każdy szuka drogi najkrótszej. Wynik: częścią wyasfaltowanych drózek nikt nie chodzi, natomiast główny ruch pieszych kieruje się przez miejsca, przewidziane na trawniki, zamieniając je w wydeptane klepisko. Jak wyobrażali sobie projektanci dojście pieszych do przystanku tramwajowego przy alejach? (1926)

S. NOWACKI — Poznań

OSTROŻNIE Z PARKOWANIEM

W odpowiedzi na list („Głos” z 27. V br.) na temat nieprawidłowego parkowania pojazdów (m. in. na postoju taksówek na ul. Czesława i na chodniku ul. Młynej) uprzejmie informuję, że podległym funkcjonariuszom MO wydano polecenie stałego interesowania się nieprawidłowym parkowaniem pojazdów samochodowych na ulicach i chodnikach miasta, w tym także na odcinkach, wyznaczonych na postoje taksówek. Za popełnione wykroczenia parkowania pojazdów w miejscach zakazanych funkcjonariusze MO nakładają będą mandaty karne. (1433)

plk mgr F. KRYSIAK
Komendant Miejski MO w Poznaniu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-950, Poznań.

Z pasją czytałem wszelkie prace, mające charakter dokumentalny, a związane czy to z czasami ostatniej wojny, czy z odbudową życia polskiego po okupacji. Nic bardziej nie potwierdza prawdy o postawie społeczeństwa polskiego, o wysokim morale narodowym, jak tego rodzaju książki, często pisane impresyjnie, choć z odwołaniem się do dokumentacji, często może zbyt jednostronne, ale przez to osobiste zaangażowanie autorów tym cenniejsze, odzwierciedlające bowiem przekrój nastrojów, ocen, opinii w różnych środowiskach społecznych.

Władysław Machajek, niezmordowany pisarz i publicysta, który przed paru tygodniami obchodził 40-lecie swej pracy pisarskiej, opublikował obecnie niezmiernie interesujący tom wspomnień okupacyjnych pt. „Z wojny tej, wojny złej...” („Czytelnik”). Jest to relacja, dotycząca działań organizacji lewicowych w miechowsko-pińczowskim, rejonie traktowanym przez zbrojne podziemie na równi z województwami z uwagi na silny ruch oporu — intensyfikację działań zbrojnych przeciw okupantowi. To wszakże tutaj utworzona została w lipcu 1944 partyzancka Republika Pińczowsko-Miechowska w wyniku powstania zbrojnego organizacji konspiracyjnych od AL po AK, po warszawskim największego powstania na terenach okupowanych. To wprowadzenie jest istotne dla zdania sobie sprawy z wagi relacji prezentowanej przez Władysława Machajkę, od jesieni 1939 roku czynnie pra-

cujący w podziemiu. Książka pisana jest na podstawie notatek odnalezionych po wojnie w schowkach rodzinnego domu, jak też z zapisów ostatniego roku wojny bezpośrednio przechowywanych autora. Relacja Machajki jest żywa, pełna pasji, zaangażowania. Trzeba pamiętać, że jak chyba nigdzie w Polsce, właśnie na tym terenie działały wszelkiego odcienia grupy i oddziały polityczne, że tu miała siedzibę oświatowa „brigada świętokrzyska” NSZ, że konflikty społeczne też tu, nawet w czas wojny, najsilniej dawały o sobie

Z książką na ty

Autentyzm przemysłu i doznań

znać. Wszystko to podwyższało temperaturę bytowania i walki.

Też okres wojny — konkretnie Powstanie Warszawskie. Ale inna tonacja, inne spojrzenie, oczyma kilkunastoletniego chłopaka, typowego warszawskiego gawrośa, od dwunastego roku życia współdziałającego z konspiracją, aż po aktywny udział zbrojny w Powstaniu. „Zbrojne dzieciństwo” Stefana Tomaszewskiego oceniam ogromnie wysoko, nie tyle z uwagi na walory literackie, ile na kapitalny zapis dokumentalny, wierny, uczciwy, a przy tym bezpośredni, prowadzący w swej tonacji, ukazujący życie okupa-

cyjne z różnych płaszczyzn widzenia, takie, jakim było ono naprawdę. Uważam, że właśnie tę książkę należy polecać gorąco młodym. Znajdą tam bowiem jakis równoległy widzenia autora z własnym, widzenia ludzi młodych, traktujących narzucone przez los obowiązki normalnie, bez sztucznego czy łzawego patosu, ale i bez tromladracji, która też raz. Tomaszewski ma kapitalny zmysł obserwacyjny potoczony z równie silnym poczuciem humoru, ze zdolnością do uśmiechu. I jakże obszerny obszar zaoferowania ukazuje Tomaszewski w

swej książce. Bo to nie tylko kariera młodocianego gońca — przewodnika, znajdującego każdy zakamarek Warszawy, każdą bramę przechodną, przesmyki podwórkami czy ogrodami, przełazy z podwórka na podwórko, nie tylko drobny, jakże uciążliwy i okropny okupant drobny sabotaż. I nie tylko harcerska poczta polowa w czasie powstańczych walk, przebijanie się z listami pod ostrzałem, pod niepewną osłoną bałwanów, i nie tylko jeszcze niebezpieczniejsza służba łącznika. To także obraz postaci w dorosłych, od dobrej i złej strony. To z jednej strony ofiarność i poświęcenie, z dru-

giej cwaniactwo i cynizm. Nie sumo Powstanie, nie sama walka istnieją w tej książce, ale i żywi, realni ludzie, ci zbrojni i ci cywilni, bohaterowie i łchórze.

Romana Bratnego, jako pisarza można lubić albo nie lubić, ale nie można nie odnajdywać do jego twórczości aktywnego osobistego stosunku, na tak albo na nie. I tu chyba główna siła twórczości tego dynamicznego pisarza, przypisanego, jakby, noszemu polskiemu losowi, i temu okupacyjnemu i temu powojennemu. W swej nowej, głośniejszej książce, zatytułowanej prawdziwie, a zarazem i trochę myląco — „Pamiętnik moich książek”, ukazuje on jakby historię własnego pisarstwa, kształtowanego przez wyodrębnienie, pisarstwa oprobującego albo przeciwstawiającego się niekiedy idącemu na kompromisy, kiedy indziej podnoszącemu bunt w obronie nadrzędnych wartości. Te impresje, zapiski, noty, które spotykamy w tym tomie, to przecież mniej dzieje książek Bratnego, bardziej zaś dzieje nas wszystkich. Bratny przyznaje sobie prawo do samodzielnych, indywidualnych osądów, jest to pisarskie prawo, pisarska szansa zwycięstwa lub klęski — ale zawsze mająca konkretne oparcie w faktach. Jest to książka raz buńczuczna, raz potracająca o nuty liryczne, napełniona: bierząca w obronę, drwająca i pełna gorzkości, by znową zaskoczyła warstwą sentymentu. I tylko jedna wartość jest nadrzędna — wartość polskości.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

wojennego niż demograficznego.

Mając do czynienia z taką sytuacją demograficzną, władze NRD czynią szczególnie dużo, by pomagać rodzinie w wychowywaniu dzieci, zwłaszcza zaś przychodzą z pomocą rodzinom wielodzietnym. Wprawdzie i tutaj popularne jest powiedzenie, że nie daje kobiecie większej radości niż własna latorośl, ale na co dzień dzieci przynoszą przecież i troski, ich wychowanie wymaga niemało czasu i pieniędzy. Właśnie w tych sprawach potrzebującym wychodzi naprzeciw społeczeństwo, państwo.

Sprawa pierwsza, to troska o zdrowie matki i dziecka. Ocenia się tutaj, że pod tym

względem NRD zajmuje czołowe miejsce w świecie. Właśnie wydłużono urlopy macierzyńskie z 18 do 26 tygodni. Ponadto po urodzeniu drugiego i następnego dziecka istnieje możliwość otrzymania płatnego urlopu do ukończenia przez dziecko pierwszego roku życia; w zeszłym roku skorzystało z tego cztery piąte uprawnionych do tego matek pracujących.

Po urodzeniu dziecka państwo wypłaca zapomogę w wysokości 1000 marek, młode matki małżeństwa otrzymują korzystne kredyty, a ceny ubiorów dziecięcych, podobnie jak i żywności dla dzieci, są — jak wiadomo — dzięki dopłatom budżetowym utrzymywane na niskim poziomie.

Szeroko rozwinięta jest sieć żłobków i przedszkoli. Jeśli przyjrzymy się globalnym liczbom, sytuacja w tej dziedzinie przedstawia się korzystnie.

Z każdych 100 dzieci 57 znajduje się w żłobkach, a w późniejszym wieku — 87 pod opieką przedszkolną. Nikt jednak nie ukrywa, że mimo to, tych miejsc jest za mało, a są miejscowości, w których — z powodu zbyt małej liczby miejsc, zwłaszcza w żłobkach — aktywne zawodowo matki własnie z tej przyczyny muszą przerywać pracę. Kwestie takie dyskutuje się publicznie, szukając doraźnych rozwiązań, zanim wybuduje się zaplanowane kolejne żłobki lub przedszkola. Potrzeby są duże — w tym pięcioleciu ogółem przewidziano oddanie do użytku 45 000 miejsc w żłobkach.

Z największą pomocą spotykają się rodziny wielodzietne. Kto ma czworo i więcej dzieci, temu przysługują dodatki na czynsz (50 procent i więcej), chociaż te opłaty nie stanowią dużego odsetka budżetów; w zeszłym roku odnoto-

wano ogółem 182 000 takich przypadków. Dla dzieci rodzin wielodzietnych miejsca wakacyjne rezerwuje się w pierwszej kolejności. Samotnym matkom nie mogącym otrzymać dla swoich dzieci miejsca w żłobku ubezpieczalnia społeczna wypłaca dodatki. Matki mające pięcioro i więcej dzieci, jeśli nie pracowały zawodowo, uzyskują po osiągnięciu wieku emerytalnego, a więc sześćdziesiątego roku życia, prawo do renty.

Wszystko to — jak widać, z coraz lepszymi wynikami — traktuje się jako ważne inwestycje społeczne, o doniosłym znaczeniu dla przyszłości narodu. W myśl lansowanego tutaj powiedzenia, iż dobroć dla dzieci jest świadectwem tego, że i państwo jest dobre.

TADEUSZ KACZMAREK

POWOLANIE KOMITETU RADY MINISTRÓW DO SPRAW ZAGOSPODAROWANIA WISŁY * REALIZACJA PROGRAMU ROZWOJU KRAKOWA I WOJEWÓDZTWA * WYKORZYSTYWANIE GRUNTÓW ROLNYCH * MODYFIKACJA ZASAD SYSTEMU EKONOMICZNO-FINANSOWEGO PRZEDSIĘBIORSTW HANDLU ZAGRANICZNEGO

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 30 czerwca br. Prezydium Rządu rozpatrzyło i przyjęło uchwałę o powołaniu Komitetu Rady Ministrów do Spraw Zagospodarowania Wisły. Jednocześnie w celu bieżącego kierowania tą ważną i złożoną problematyką utworzono instytucję pełnomocnika rządu.

Z kolei Prezydium Rządu, przy udziale władz politycznych i administracyjnych województwa, oceniło stan realizacji społeczno-gospodarczego programu rozwoju Krakowa i województwa. Program został opracowany przed czterema laty. Sprawie tej poświęcono była uchwała Biura Politycznego KC PZPR oraz przyjęte w jej następstwie uchwały rządu.

Na posiedzeniu ustalono przedsięwzięcia niezbędne dla

dalszej pomyślnej realizacji programu w latach 1978 — 1980. Rozpatrzono również podstawowe kierunki rozwoju regionu w przyszłym 5-leciu.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację ministra przemysłu spożywczego i skupu o realizacji podstawowych inwestycji w resorcie. Podkreślając znaczenie sprawnego przebiegu wykonawstwa, a zwłaszcza dotrzymania zaplanowanych na ten rok terminów uruchomienia, zwrócono uwagę na konieczność dalszej koncentracji potencjału wykonawczego.

Prezydium Rządu oceniło przebieg realizacji ustaleń przyjętych na początku 1977 r., a mających na celu należyte zagospodarowanie gruntów rolnych w województwach: białostockim, białostockim, chełmskim, przemyskim, suwalskim i zamojskim.

Zalecono resortowi rolnictwa oraz władzom zainteresowanym województw kontynuowanie i nasilenie sprawdzonych w praktyce działań na rzecz lepszego wykorzystania ziemi i intensyfikowania produkcji rolnej.

W kolejnym punkcie obrad przyjęto uchwałę w sprawie zasad systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

Jest to kontynuacja zmian w metodach funkcjonowania organizacji gospodarczych. Wykazując pozytywne doświadczenia dotychczasowych rozwiązań systemu Wielkich Organizacji Gospodarczych (WOG), zasady wprowadzane obecnie w czterech przedsiębiorstwach handlu zagranicznego uwzględniają specyfikę ich działalności oraz aktualne zadania w tej dziedzinie.

Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie zasad organizacji oraz zakresu działań państwowych jednostek projektowych. Zawarte w niej postanowienia mają na celu dalsze usprawnienie procesu projektowania inwestycji, przede wszystkim zaś podniesienie jakości oraz ekonomicznej efektywności opracowywanych projektów. (PAP)

Konstytucje republik autonomicznych RFSRR

Prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej rozpatrzyło 29 bm. sprawę zakończenia prac związanych z przygotowaniem i uchwaleniem konstytucji w republikach autonomicznych, których jest 60 w składzie Federacji. Projekty konstytucji zostały poddane pod ogólnonarodową dyskusję i opublikowane we wszystkich językach republik autonomicznych oraz w języku rosyjskim.

W republikach autonomicznych przeprowadzono 95 000 zebrań organizacji partyjnych i związkowych oraz zebrań wiejskich i osiedlowych, w których uczestniczyło 8 mln obywateli. Wnieśli 250 000 propozycji oraz uwag do projektów konstytucji, które były również przedmiotem obrad sesji rad deputowanych ludowych wszystkich szczebli.

Przyjęcie konstytucji republik autonomicznych zakończyło pracę nad konstytucyjnym ujęciem życia społecznego i państwowego ZSRR. (PAP)

Rada przyjaźni ZSRR — USA wzywa rząd J. Cartera do umacniania odprężenia

Niemal każdy dzień przynosi w Stanach Zjednoczonych nowe dowody zaniepokojenia amerykańskiej opinii społecznej niektórymi posunięciami administracji w dziedzinie polityki zagranicznej i tymi oświadczeniami waszyngtońskich polityków, w których rozbrykują zimnowojenne tony.

Kolejnym wyrazem tego są niepokoje, jest oświadczenie, opublikowane w tym tygodniu przez Krajową Radę Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej, organizacji społecznej, która postawiła sobie za cel działania, mające zbliżyć do siebie narody Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

„W ostatnich tygodniach — czytamy m. in. w tym dokumencie — zmanę siły administracji wa-

szyngońskiej podjęły atak na odprężenie i przyjacielskie stosunki między narodem amerykańskim a narodami radzieckimi. Działanie takie grozi powrotem do zimnej wojny”. Oświadczenie wzywa rząd amerykański do konstruktywnego działania, jakim by było podjęcie pokojowych propozycji Związku Radzieckiego, takich jak zakaz produkcji broni neutronowej, wstrzymanie produkcji wszelkich typów broni nuklearnej, zakaz dokonywania prób z wszelkiego rodzaju rakietami międzykontynentalnymi czy redukcja sił zbrojnych w Europie środkowej na zasadzie pełnej równości.

Krajowa Rada Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej wzywa prezydenta J. Cartera, administrację i Kongres, by nakierowali politykę zagraniczną na cele zgodne z interesami narodu amerykańskiego, a więc by działali na rzecz pokoju i przyjacielskich stosunków między wszystkimi narodami.

Aktywnie wobec życia

Dokończenie ze str. 3
lekceważenie obowiązków rodzinnych, zakłócanie porządku i spokoju w miejscu zamieszkania, czy — pozornie tylko — prozaiczne — konflikty sąsiedzkie. Jak wynika z ponad 12-letniej tradycji tego sposobu rozwiązywania napięć i sporów — społeczne komisje porównawcze zyskały sobie aprobatę i uznanie. 60 procent wszystkich rozpoznawanych przez nie spraw kończy się ugodą stron, a statystyki wykazują także, iż rośnie autorytet SKP, bowiem coraz częściej i chętniej zamiast sakramentalnego: „Ja panią do sądu...” — mieszkańcy korzystają z możliwości rozstrzygnięcia konfliktu na forum komisji.

Prognozy nowej kadencji organów samorządu mieszkańców miast są pomyślne. Trzeba tylko pełniej jeszcze wykorzystać doświadczenia minionych lat oraz „zielone światło” dla aktywności społecznej otwarte decyzjami partii i rządu. Świadomośc, że rozwiązywanie spraw leżących w zasięgu naszego zainteresowania, bezpośrednio wpływających na poprawę warunków życia, zależy od wspólnego, przemyślanego wysiłku i inicjatywy — trzeba również uczynić praktyką dnia codziennego. W myśl sprawzonego już w działaniu hasła dla siebie — dla kraju, by wszystkim żyło się lepiej.

ZBYSZEK KRUSZONA

Poznańskie spółdzielnie mieszkaniowe wśród najlepszych

W międzyzakładowym współzawodnictwie pracy za rok 1977 spółdzielczość mieszkaniowa województwa poznańskiego zdobyła wiele wyróżnień. Wreczenie ich nastąpiło 30 czerwca podczas odbywającego się w Poznaniu posiedzenia Rady Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z udziałem jej przewodniczącego — Dobrosława Zuka.

Zasadniczym tematem obrad były kierunki rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej do 1980 roku. Skierowano także apel o wzmocnienie kontroli społecznej, eliminującej ujemne zjawiska w budownictwie mieszkaniowym. Członkowie Rady zwrócili również uwagę na niektóre poznańskie osiedla.

Po południu podczas spotkania władz partyjnych i administracyjnych Poznańskiego oraz kierownictwa CZSBM z przedstawicielami i działaczami spółdzielni mieszkani-

wych w województwie poznańskim, wreczono wyróżnienia. Wzręśniska Spółdzielni Mieszkaniowej za zajęcie pierwsze go miejsca w krajowym współzawodnictwie (wśród mniejszych spółdzielni) otrzymała sztandar przechodni CZSBM i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego, a poznański „Inwestprojekt” również za uzyskanie pierwszej lokaty — propozycję przechodni.

Nadto, jak już pisaliśmy, za wzorową ubiegłoroczną działalność oraz zajęcie czelnych miejsc w różnych konkursach dyplomów i nagrody uzyskały: Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” i Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa. 17 działaczom spółdzielczości mieszkaniowej wreczono Złote Honorowe Odznaki CZSBM. (a)

Rozpoczął się festiwal filmowy w Karlovych Varach

W czwartek rozpoczął się w Karlovych Varach 21 Międzynarodowy Festiwal Filmowy. W ramach konkursu festiwalowego zostaną zaprezentowane 32 filmy z 31 krajów, a podczas imprez towarzyszących widzowie obejrzą 120 filmów z 35 krajów. Do Karlovych Varów przyjechało na festiwal 41 delegacji zagranicznych. Podczas pokazu inauguracyjnego wyświetlono film czechosłowacki „Cienie gorącego lata”. (PAP)

W „PERSPEKTYWACH” — ilustrowane obszernie relacje o losie Polaka w Kosmos.
— W tym samym tygodniu Alicja Basta w stulecie urodzin Janusza Korczaka publikuje artykuł „W życiu i w legendzie”, ilustrowany archiwalnymi zdjęciami z życia i działalności tego wybitnego wychowawcy i pedagoga.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Jan Budziński pisze o udziale w misjach pokojowych żołnierzy ludowego Wojska Polskiego. Właśnie w lipcu minie 25 lat od czasu kiedy przedstawiciele Wojska Polskiego podjęli swą pierwszą misję pokojową w Świecie. Było to po zakończeniu wojny koreańskiej. Później żołnierze polscy działali w takich misjach kolejno w Wietnamie, Kambodży i Laosie, następnie w Nigerii, a teraz na Bliskim Wschodzie — w Egipcie i Syrii. Tygodnik zamieszcza też ilustrowaną zdjęciami mapę, która przedstawia obecne działania żołnierzy Wojska Polskiego w myśl hasła: „Za Waszą i naszą wolność”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Zbigniew Landau publikuje artykuł zatytułowany: „1918 — 1978. Organizm gospodarczy II Rzeczy

TEATR

Wiedeń w krainie operetki

Na krótko przed zakończeniem sezonu artystycznego poznański Teatr Muzyczny sięgnął po klasyczną pozycję ze skarbca operetki — „Wiedeńską krew” Jana Straussa. Ostatnie dzieło najwybitniejszego przedstawiciela rodu Straussów posiada zresztą skonstruowane libretto, a przede wszystkim niezwykle melodyjną muzykę. Fabuła „Wiedeńskiej krwi” obfituje w liczne zabawne sytuacje, nie zawsze prowadzi do podobnych, co publiczność przyjmuje z przymrużeniem oka. Parłyta operetki stawia głównym postaciom wcale nietrafne zadania wokalne. Dla śpiewaków do dotkliwość trudności stanowi łącząca nie tekst mównicy i śpiewu. Umieszczenie akcji w czasie trwania Kongresu Wiedeńskiego jest jedynie pretekstem do pokazania przywar arystokracji wiedeńskiej.

Poznańska inscenizacja i reżyseria jest dziełem artystki, mającej najbogatsze doświadczenie w tym względzie — Beaty Artemskiej. Potrafiła ona przystosować się do poważnej niedogodności dla realizatora, jaką jest ograniczona powierzchnia poznańskiej sceny. Artemska zaproponowała spektakl żywy, właściwie charakterystyczny sceniczną postacią, trzymając się konsekwentnie konwencji operetkowej. Dziełnie wspomagał reżysera w realizacji jego zamierzeń scenicznymi traktami dobrani również pod względem wokalnymi soliści. Wśród kobiet wyróżniła się wokalistką Janiną Gutnerówną — jako Gabrielle — zarówno barwą głosu, jak i łatwością brania wyśkich dźwięków. Niewiele u-



Janina Gutnerówna (Gabrielle) i Jan Rowiński (Kagler) w jednej ze scen „Wiedeńskiej krwi” w poznańskim Teatrze Muzycznym.

Fot. — G. Wyszomirska

stępowała jej Barbara Biskupsk, której Franzi wzbudziła dużo sympatii. Aleksandra Rybacka jako Pepi wniosła dużo ruchu na scenę, jakkolwiek nie zawsze z równą swobodą podawała tekst. Z postaci męskich na podkreślenie zasługuje Henryk Herdzin jako Hrabia. Dysponuje on lirycznym tenorem o wyrównanej barwie. Postaci sceniczną, którą przedstawiał, brakowało nieco uwadczliwości. Świetnie walił się w swoje postaci sceniczne Jerzy Gofert jako Minister oraz Jan Rowiński jako rubaszny Kagler. Na osobne słowa uznania zasługuje Jarosław Stępowski, którego Józef tchnął żywota ale i umierał. Epizodyczne role mieli Rajmund Wolff, Władysław Mielcarek oraz Jerzy Bandel. Funkcjonalną scenografię zaprojektował Jerzy Kondrac

ki. Niezmiernie barwne były stroje baletu w drugim akcie. Układ taneczny Zbigniewa Strzałkowskiego wyróżniał się pomysłowością, szczególnie w marszu i walcu. W związku z baletem za obserwować można pozytywny fakt odmłodzenia zespołu.

Nad muzyczną stroną spektaklu czuwał Roman Jankowski, który z dużą starannością przygotował orkiestrę, w której stosunkowo rzadziej dały się zauważyć zachwiania intonacyjne. Chór w spektaklu, chociaż posłuszny ręce dyrygenta nie zawsze śpiewał z konieczną siłą.

Kolejna premiera Teatru Muzycznego jest niewątpliwym sukcesem wykonawców.

JANUSZ KEMPINSKI

Rewelacja archeologiczna w Zatoce Puckiej Zatopiona osada słowiańska?

W lecie ubiegłego roku, w Pucku, na płytkim dnie zatoki, trójka amatorów-pletonurków dokonała odkrycia, które niebawem okazało się prawdziwą archeologiczną rewelacją. W odległości około 100 metrów od brzegu, nieco na zachód od obecnego portu, w Pucku pletwonurkowie napotkali ślady portowych umocnień pochodzących — jak orzekli specjaliści z XIII stulecia.

Portową budowlę hydrotechniczną określić można jako pomost czy pirs, złożony z dwóch prostokątnych do siebie części. Dłuższa z nich mierzy ponad 100 metrów, krótsza — blisko 70 m. Budowla ma konstrukcję typowo słowiańską, charakterystyczną dla okresu średniowiecza.

W ubiegłym roku dokonano jedynie wstępnej lustracji znaleziska. Systematyczne prace ruszyły w tym roku. Prowadzi je przy konsultacji z naukowcami z Uniwersytetu Gdańskiego i Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, stacja wiedzy o regionie w Pucku, korzystając z pomocy 10-osobowej grupy pletwonurków LOK z Łodzi. Tegoroczne badania przyniosły sensacyjne wyniki. Okazało się, że

podwodne konstrukcje rozciągają się na obszarze około 10 ha, co jest znacznie więcej niż mógł liczyć jakikolwiek port w tym okresie. Chodzi tu najprawdopodobniej o pozostałości dużej osady portowo-miejskiej, porównywalnej z Wolinem. Na skutek obniżenia się brzegu osada ta znalazła się z czasem pod wodą. Jeśli tak było rzeczywiście, znalazłaby potwierdzenie, krążące wśród miejscowych rybaków, legenda o zatopionym w zatoce mieście.

Szczegółowe badania rozpoczęto od penetracji jednego elementu podwodnych konstrukcji, które nadebrały nazwę „Krawędź”. Jest to noszący ślady umocnień, pionowy uskok podwodny o wysokości około 1 metra, ciągnący się na długości 200 m. Najprawdopodobniej była to dawna linia brzegowa, umocniona w rejonie portu drewnianym szalunkiem. Pozostały po nim jedynie niektóre pale. Na dnie zatoki znaleziono sporą ilość ceramiki.

Do prowadzenia dalszych badań powołana została rada naukowa, złożona z przedstawicieli gdańskich środowisk naukowych. Już dzisiaj jednak można stwierdzić, że odkrycie w Zatoce Puckiej zasługuje na miano rewelacji, rzuca bowiem nowe światło na stan gospodarki i kultury materialnej wczesnośredniowiecznych Słowian nadbałtyckich.

PAP

Premier Indii zdymisjonował dwóch ministrów

Indyjska agencja PTI podała, że premier Indii — Morarji Desai zażądał w czwartek ustąpienia z rządu centralnego ministra spraw wewnętrznych Charana Singha i ministra zdrowia Raja Naraina. Morarji Desai wystosował listy do obu ministrów po nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu indyjskiego, które odbyło się 29 czerwca rano. Na posiedzeniu tym, na którym Charan Singh i Raj Narain byli nieobecni, jednogłośnie zażądano ich ustąpienia, a ostateczną decyzję w tej sprawie po zostawiono premierowi.

Spor między Morarjim Desaiem a Charanem Singhem trwał od kilku miesięcy. Minister spraw wewnętrznych żądał, by na gabinet miał wytyczyć bytemu premierowi w Indii Indirze Gandhi sprawę o nadużycia, popełnione w okresie stanu wyjątkowego i postawił ją przed trybunałem specjalnym. Poparł go Raj Narain. Premier Desai był i — jak się twierdzi — nadal jest temu przeciwny, a w każdym razie uważa, że panią Gandhi powinien sądzić sąd powszechny. (PAP)

Wyroki na Molukańczyków

Sąd w Assen skazał trzech molukańskich terrorystów na kary po 15 lat więzienia za zamordowanie zakładnika w czasie okupacji jednego z gmachów publicznych w tym mieście, w marcu bieżącego roku. (PAP)

nas preferowany samorządowy system zarządzania.

— Niektórzy menedżerowie — stwierdza profesor — wciąż jeszcze traktują robotników jak mechaniczną siłę roboczą. Tak jakby nie byli świadomi ani wzrostu poziomu technicznego i kulturalnego klasy robotniczej w Polsce Ludowej, ani jej roli politycznej — jako klasy rządzącej. — Samorządy — zdaniem profesora — powinny uczestniczyć bardzo aktywnie, z głosem współdecydującym w takich działaniach jak ustalanie planu produkcyjnego, systemu prac, struktury przedsiębiorstwa, regulaminu pracy.

W „TYGODNIU” — dyrektor poznańskiego WTK Jerzy Kuraszński w rozmowie z Piotrem Łuczką broni swego przedsięwzięcia przed zarzutami pasażerów komunikacji miejskiej.

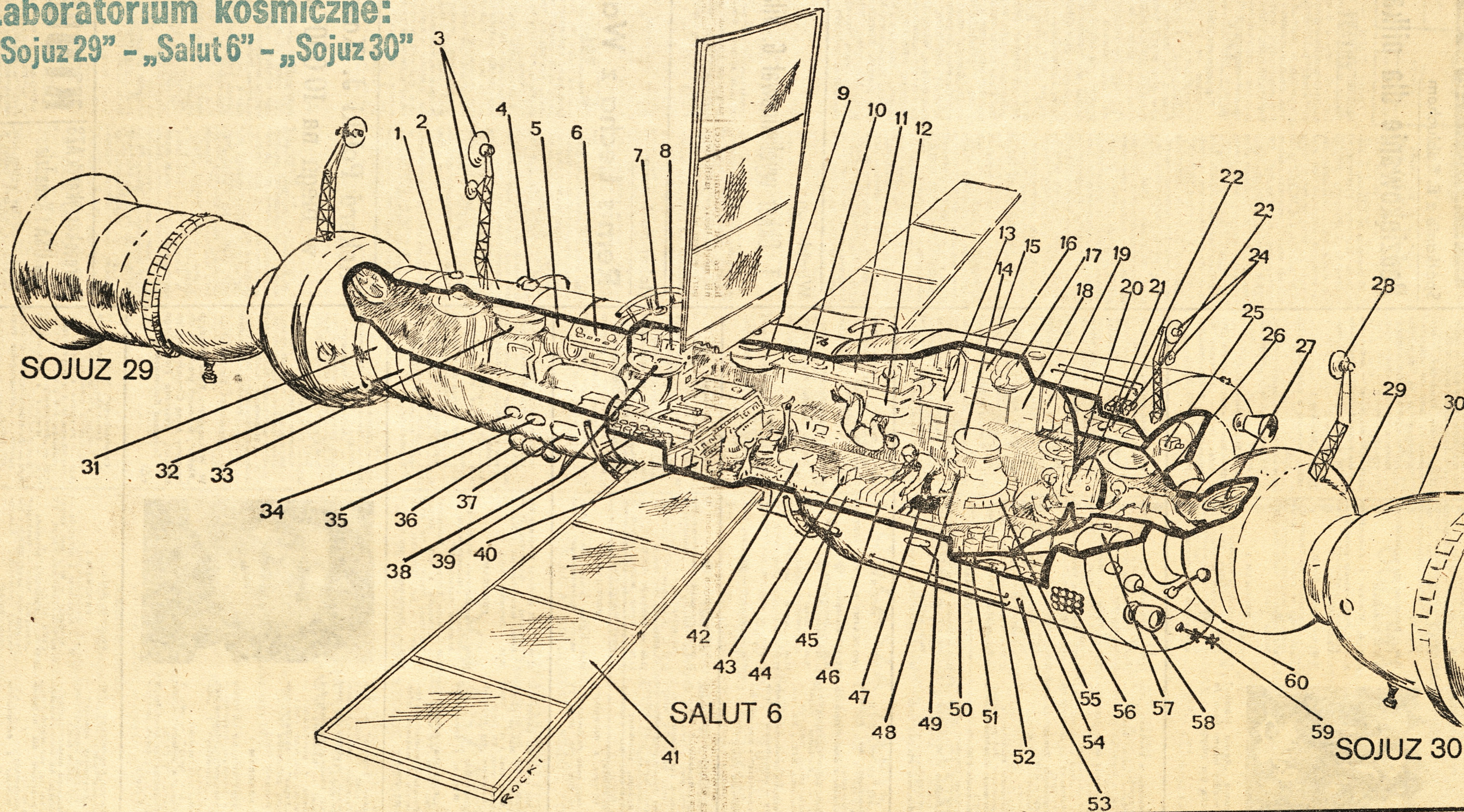
W „Ita” — dodatek ze spisem studenckich baz noclegowych na okres wakacji.

W „PIECE NOŻNEJ” — rozmowa z Kazimierzem Górskim, poprzednim trenerem reprezentacji piłkarskiej na temat tego, dlaczego efekty ich udziału w finale argentyńskim były mniejsze niż możliwości.

LEKTOR



Laboratorium kosmiczne: „Sojuz 29” – „Salut 6” – „Sojuz 30”



1. Pokrywa luku wlotowego
2. Wsparnik dla telekamery
3. Anteny radiowego systemu cumowniczego
4. Przyrządy zewnętrzne
5. Pulpit pneumatycznego osprzętu komory służowej
6. Pulpit sterowniczy wyjścia w kosmos
7. Czujnik orientacji baterii słonecznych
8. Kamera telewizyjna
9. Mechanizm obrotu baterii słonecznych
10. Elektroniczne bloki systemów stacji
11. Ekran ochronny
12. Weloergometr
13. Przyrząd do mierzenia masy ciała kosmonauty
14. Komora z aparaturą naukową
15. Antena systemów telemetrycznych

16. Miejsce do spania
17. Komora służowa do wydalania odpadów
18. Zapasy żywności
19. Filtr przeciwpylowy
20. Toaleta i zbiornik odchodów
21. Przybory toaletowe
22. Agregaty pneumohydroautomatycznego systemu urządzeń silnikowych
23. Dysze silników orientujących i stabilizujących
24. Anteny radiowego systemu cumowniczego
25. Telekamera do obserwowania cumowania
26. Wentylator
27. Pokrywa luku wlotowego
28. Anteny radiowego systemu cumowniczego
29. Przedział mieszkalny statku transportowego „Sojuz 30”
30. Aparat lądujący „Sojuz 30”

31. Aktywne urządzenie cumownicze statku
32. Pasywne urządzenie cumownicze statku
33. Luk roboczy
34. Czujnik położenia Słońca
35. Iluminator
36. Butle ze sprężonym powietrzem
37. Bloki systemu termoregulacji
38. Skafandry do wychodzenia w kosmos
39. System zabezpieczenia składu powietrza
40. Pulpit stanowiska dowodzenia stacją
41. Płyta baterii słonecznej
42. Zbiornik z wodą do picia
43. Aparat fotograficzny
44. Pojemniki próżniowe
45. Węzeł mocujący czołowej owiewki

46. Aparat fotograficzny MKF-6M
47. Chodnik ruchomy do wykonywania ćwiczeń
48. Pulpity i bloki zasilające aparaturę naukową
49. Antena systemów telemetrycznych
50. Puste zbiorniki na odpady
51. Przewody systemu doładowczego zespołu silnikowego
52. Butla układu doładowczego
53. Anteny układu łączności
54. Zapasy wody pitnej
55. Wizjer aparatury naukowej
56. Dysze silników orientujących i stabilizujących
57. Zbiornik z paliwem
58. Silnik korekcyjny
59. Sworzeń kontaktu siłowego
60. Antena radiowego systemu cumowniczego

Rys. „Życie i Nowoczesność” nr 428



Sobota 1 VII

PROGRAM 1

- 10.00 — „Koty to dranie” — film obyczaj. prod. TP (kol.);
15.15 — Radzimy rolnikom;
15.25 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Obiektyw”;
15.55 — Popołudnie z Norwidem;
16.30 — „Tydzień pełen wrażeń” — komedia TV CSRS;



W programie „Rewia Morska” wystąpi między innymi Irena Jastrzebska (na zdjęciu).
Fot. — CAF

- 17.45 — „Formuła szczęścia” — teleturniej (kol.);
18.15 — „Regaty” — celem programu jest popularyzacja telewizyjnej imprezy regat na Bałtyku o Puchar Przewodniczącego TP;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.20 — Wieczór z dziennikiem
20.30 — „Poskromienie złośnicy” — komedia kostiumowa prod. USA-wł. (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Zapraszamy do Teatru Muzycznego w Gdyni — „Rewia Morska” program rozrywkowy z zakończeniem obchodów „Dni Morza” (kol.);

PROGRAM 2

- 16.35 — Popołudnie podróży i przygody — „Zagadka kraterów” — cz. 1 tematem programu jest wyprawa polsko-wenezuelska do największych jaskiń piaszczynowych w Wenezueli (kol.);

- 16.50 — „Niezapomniany Charlie” — wspomnienia o Charlie Chaplinie, ilustrowane jego własnymi komediami, prod. USA;
17.35 — Studio Przebojów — program TV NRD. W programie przedstawione są najnowsze przeboje NRD w wykonaniu solistów z NRD i krajów socjalistycznych (kol.);
18.20 — Studio Sport — sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet i mężczyzn (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Wspomnień: Federico Garcia Lorca — „Panna Rosita”;
22.05 — Studio Sport (kol.);
22.25 — Kino Letnie — z serii „Teleskop” — „Zmęczony samotnością” — film kryminalny prod. TV NRD (kol.);

SPORT-SPORT

Spotkanie z E. Babiuchem

Podziękowanie dla piłkarzy

30 czerwca w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu w Warszawie odbyło się spotkanie z piłkarską reprezentacją Polski, która startowała na mistrzostwach świata w Argentynie. W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, sekretarz KC PZPR Zdzisław Janowski, kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR, Zdzisław Andrzejewicz, przedstawiciel władz sportowych. Edward Babiuch serdecznie podziękował piłkarzom za postawę na boiskach argentyńskich, za pracę i trud włożony w przygotowanie do mistrzostw, za godne zaprezentowanie naszego kraju. Występem drużyny towarzyszyło duże zainteresowanie w kraju i w świecie. Konkurencja w tegorocznych mistrzostwach świata, rozgrywanym w specyficznych warunkach argentyńskich, była bardzo silna: o prawo startu w finałach rywalizacji się przecięło ponad 100 zespołów.

Ze startu w Argentynie — podkreślił E. Babiuch — powinni być wyciągnięte właściwe wnioski, dotyczące nie tylko reprezentacji narodowej, ale obejmujące także pracę z młodzieżą, doskonalenie systemu rozgrywek ligowych, pracę w klubach. Już teraz trzeba myśleć o rozpoczęciu ewentualnych eliminacji do mistrzostw Europy, Igrzyskach Olimpijskich 1980 roku w Moskwie oraz mistrzostwach 1982 r. w Hiszpanii.

Prezes PZPN — Edward Sznajder stwierdził, iż utrzymanie miejsca w gronie najlepszych sześciu drużyn świata było możliwe dzięki pomocy władz partyjnych i państwowych w okresie przygotowań do mistrzostw. Rzetelna i kompleksowa ocena startu, uwzględniająca wnioski organizacyjne i szkoleniowe, dokona na zostanie przez PZPN w najbliższym czasie.

Pierwsze wnioski sportowe, związane ze startem naszej reprezentacji w Argentynie, przedstawił trener Jacek Gmoch. W imieniu zawodników głos zabrali Henryk Maculewicz stwierdzając, iż drużyna nie szczędziła wysiłku, aby zająć jak najlepszą lokatę na mistrzostwach świata. W dyskusji na temat naszego udziału w mistrzostwach świata zabierali głos działacze, trenerzy i zawodnicy.

Na zakończenie spotkania przewodniczący GKKFIS — Marian Renke, pogratulował piłkarzom startu w „Mundiale-78”. 15 piłkarzom przyznano zostali odznaczenia sportowe. Tytuły „Zasłużonych Mistrzów Sportu” otrzymali: Jerzy Gorgoń, Zygmunt Kukla, Andrzej Szarmach, Jan Tomaszewski, Władysław Zmuda; tytuły „Mistrza Sportu”: Zbigniew Boniek, Mirosław Justek, Zdzisław Kostrzewa, Janusz Kupcewicz, Marek Kusztan, Henryk Maculewicz, Bohdan Masztaler, Włodzimierz Mazur, Adam Nawalka i Wojciech Rudy. (PAP)

Wimbledon

T. Okker wyeliminował G. Vilasa

Wielką niespodziankę sprawił debiut partner Wojciecha Fibaka, Tom Okker, który w trzeciej rundzie wimbledzkiego turnieju wyeliminował rozstawionego z nr 4 Argentyńczyka Guillermo Vilasa. Obronca tytułu, Szwed Bjorn Borg stoczył dopiero drugi pojedynek, w którym zwyciężył Australijczyk Petera Monamare 6:2, 6:2, 6:4. (PAP)

Hokej na trawie

Remis Lecha z Wartą

Na boisku Grunwaldu w Poznaniu rozpoczął się wieczór (piątek) czwartego i ostatniego dnia grupy A o miejsca 1-4 i ligi hokeja na trawie. Finał długotrwałych rozgrywek ekstraklasy jest bardzo emocjonujący, gdyż 3 zespoły poznają sobie nawzajem swoje szanse na mistrzostwo Polski.

W pierwszym spotkaniu Lech zremisował z Wartą 2:2 (2:1). Bramki dla kolejarzy zdobył po krótkich rogach Kubiak, a gole dla „zielonych” uzyskali: Kaźmierczak i Orlowski po krótkim rogu. Było to interesujące i prowadzone w bardzo dobrym tempie spotkanie. Jego przebieg zwiadcza o ostatnich minutach nieco wypaczyły decyzje arbitrow, przy czym

Rekord Polski J. Kowola w biegu na 10 000 m

W Helsinkach zakończył się dwudniowy międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, tzw. World Games. Startowało też kilku reprezentantów Polski. W skoku o tyczce Tadeusz Ślusarski zajął drugie miejsce wynikiem 5.40 przegrywając z Finem Antti Kallioniem — 5.50. Trzecie miejsce zajął Walerij Wojko (ZSRR — 5.30).

W pchnięciu kulą triumfował Fin Reijo Stahlberg — 20.14 przed Hreinem Haldersonem (Islandia) — 19.98 oraz reprezentantem Polski Władysławem Komarem — 19.68. W biegu na 10 km startował Jerzy Kowol. W konkurencji tej uzyskano bardzo dobre wyniki.

Wyniki: 1. Craig Virgin (USA) — 27.57.2; 2. Jos Hermens (Holandia) — 27.57.3; 3. Toshiki Kamaoka (Japonia) — 27.57.9; 4. Gerard Terbroek (Holandia) — 27.59.9; 5. Jerzy Kowol (Polska) — 27.59.9; 6. Matti Vainio (Finlandia) — 27.59.7. PAP

Tournée koszykarek AZS po USA i Kanadzie

Bardzo atrakcyjny wyjazd oczekuje drużynę mistrzyni Polski w koszykówce kobiet — poznanskie AZS. 18 lipca zespół wyruszy na tournée po USA i Kanadzie, skąd powróci 2 sierpnia. Zawodniczki rozegrają 7 spotkań, między innymi w takich miastach jak Nowy Jork, Boston, Montreal i Toronto. (wł)

KTO Z KIM GDZIE?

AUTOMOBILIZM. Niedziela godz. 9.30 — III eliminacja samochodowych wyścigowych mistrzostw Polski, tor „Poznań” na Ławicy. HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 16: Lech — Poznań; godz. 18 LKS Rogowo — Warta; niedziela godz. 9 Warta — Poznań; godz. 11 LKS Rogowo — Lech — mecze o mistrzostwo I ligi, boisko przy ul. Świerczewskiej 53a.

Niedziela 2 VII

PROGRAM 1

- 7.25 — Nowoczesność w domu i za granicą;
7.50 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
8.00 — Zajęcia wakacyjne, sem. 5 — „Dla każdego specjalizacja”;
8.20 — Studio Sport — Telewizjada (kol.);
9.00 — Kino Teleranka — „Lato z Kasią”, odc. 4 pt. „Lubczyk” (kol.);
9.30 — „Antena” — informacje o programie TP (kol.);
9.55 — „Droga w Kosmos” (kol.);
10.40 — „Na bezkresnym oceanie” — film dok. o wyprawie francuskiej żeglarzy dookoła świata (kol.);
12.15 — Dziennik (kol.);
12.30 — Rolnicze rozmowy;
TYLKO W NIEDZIELE, w tym:

- 13.05 — Melodie z Festiwalu „Złoty Orfeusz”;
13.10 — „Morze, nasze morze” — program o historii i tradycji „Dni Morza”;
13.30 — „Kazimierz 78” — transmisja z festiwalu kapel i spiewaków ludowych;
13.40 — Za i przed progiem: „Mister Warszawy” — program puławyści;
14.00 — Krzysztof Zanussi o pogawędki o filmie;
14.10 — Kazimierz 78 (II);
14.20 — Zamek Ujazdowski — reportaż;
14.50 — Biennale Plakatu (I);
15.00 — Losowanie Dużego Lotka;
15.10 — Trybunał Wyobraźni: „Hapening”;
15.55 — Biennale Plakatu (II);
16.05 — Bohdan Czeszko: „Mój pamiętnik”;
16.15 — „Doktor z Milanówka” — film dokum. o Alfredzie Fiedkiewiczu;
16.50 — Biennale Plakatu (III);

- 17.00 — „Jak zabić własną żonę” — film fab. prod. USA;
18.00 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 — „Panie na Mogadorze” — odc. 3 filmu prod. TV francuskiej;
21.35 — Melodie z Festiwalu „Złoty Orfeusz” — recital Marceli;
21.50 — Zaproszenie do Teatru „Ateneum” — fragmenty spektaklu „Taniec śmierci” Strindberga w rolach głównych: Aleksandra Ślaska i Jan Swiderski;
22.30 — Wiadomości Studio Sport;
22.40 — „Jej portret” — film prod. TP;

PROGRAM 2

- 11.20 — Studio Sport — sprawozdanie z Pragi z finału kontynentalnych mistrzostw świata na żużlu (kol.);
13.15 — Ekran reporterów — „Tam

- gdzie noszą kofie...” — znaczenie problemu palestyńskiego dla globalnego uregulowania kwestii bliskowschodniej i obecnej sytuacji w ruchu palestyńskim (kol.);
14.15 — „Zasadzka” — film sensacyjny prod. rumuńskiej (kol.);
15.40 — Studio Sport (kol.);
16.15 — „Róża Montreux” — „Burt Bacharach — opus nr 3” (kol.);
17.10 — Prawda czasu — prawda ekranu — „Klub Izotop” — dramat obyczajowy prod. ZSRR (kol.);
18.30 — Studio Sport — sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet i mężczyzn (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Gama przedstawia: „Czy pamiętasz?” i „Co nam zostało z tych lat”. Przedstawienie programów rozrywkowych z archiwum redakcji (kol.);
21.30 — „Wiosenna noc” — dramat obyczaj. prod. norweskiej (kol.);

Poniedziałek 3 VII

PROGRAM 1

- 14.45 — Sprawy młodych: „Nastolatki” — dramat obyczajowy prod. węg. (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Teleferie — „Na indiańskiej ścieżce” oraz kolejny odc. filmu prod. franc. pt. „Thierry smiatek” (kol.);
17.45 — „Nasi kochani bliźni” — odc. 7 pt. „Słabość do muzyki” — film prod. TV NRD (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: Piotr Chojnowski — „Ruchome piaski” — akcja sztuki rozgrywa się na przełomie XIX i XX wieku;
21.35 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — samochodem w lesie (kol.);
22.05 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);

- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: Piotr Chojnowski — „Ruchome piaski” — akcja sztuki rozgrywa się na przełomie XIX i XX wieku;
21.35 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — samochodem w lesie (kol.);
22.05 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);

- 16.15 — Piosenka;
16.20 — „Dziewczeta z Mroźów” — reportaż film. (kol.);
16.40 — „Bazar” — cz. 1 programu rozrywkowego (kol.);
17.00 — „Kram z satyrą”;
17.25 — Warianty: „Zemsta” A. Fredry — program publicystyczny (kol.);
17.55 — „Hasior” — program film. (kol.);

- 18.10 — „Rejestr polskich skarbow” — rep. film. (kol.);
18.40 — „Bazar” — cz. 2;
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Intergrafia 74” — film;
20.55 — Zaproszenie do teatru — „Włona księżniczka Burgunda” (kol.);
21.25 — „Debiuty” — T. Różewicza — cz. 1;
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — Jan Ptaszyn Wróblewski prezentuje (kol.);
22.35 — „Debiuty” Tadeusza Różewicza — cz. 2.

Wtorek 4 VII

PROGRAM 1

- 10.00 — „Panie na Mogadorze” — odc. 3 (powt., kol.);
14.25 — Kino Lektur: „Zemsta” — komedia prod. pol. (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Studio Telewizji Młodych — „Autostop”;
17.10 — „Gra dla...” — teleturniej (kol.);

- 17.50 — Interstudio — „W Warnie, Kalocsy, Hawanie...” (kol.);
18.20 — Człowiek i przyroda — „O orłach raz jeszcze”, cz. 2 filmu dok. prod. TV hiszp. o przyrodzie i przyrodzie hiszpańskich orłów i ich bohaterze — orle (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Cygańska miłość” — film fab. prod. TV węg.;
21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — magazyn informacyjny (kol.);

- 17.50 — Interstudio — „W Warnie, Kalocsy, Hawanie...” (kol.);
18.20 — Człowiek i przyroda — „O orłach raz jeszcze”, cz. 2 filmu dok. prod. TV hiszp. o przyrodzie i przyrodzie hiszpańskich orłów i ich bohaterze — orle (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Cygańska miłość” — film fab. prod. TV węg.;
21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — magazyn informacyjny (kol.);

- 17.55 — „Hasior” — program film. (kol.);
18.10 — „Rejestr polskich skarbow” — rep. film. (kol.);
18.40 — „Bazar” — cz. 2;
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Intergrafia 74” — film;
20.55 — Zaproszenie do teatru — „Włona księżniczka Burgunda” (kol.);
21.25 — „Debiuty” — T. Różewicza — cz. 1;
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — Jan Ptaszyn Wróblewski prezentuje (kol.);
22.35 — „Debiuty” Tadeusza Różewicza — cz. 2.

Środa 5 VII

PROGRAM 1

- 14.40 — Wakacyjne Kino Młodych: „Trener” — film fab. prod. ZSRR;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Kino Najmłodszych — ze staw filmów animowanych: „Woda zapamiętania S. Eli” (ZSRR), „Cristal, Tipps and Alistair” (ang., kol.);

- 17.00 — „Nie tylko dla kobiet” — magazyn public. (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Moja żona i ja” — komedia obyczaj. prod. TV NRD;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Cygańska miłość” — film fab. prod. TV węg.;
21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — magazyn informacyjny (kol.);

- 17.00 — „Nie tylko dla kobiet” — magazyn public. (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Moja żona i ja” — komedia obyczaj. prod. TV NRD;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Cygańska miłość” — film fab. prod. TV węg.;
21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — magazyn informacyjny (kol.);

- 17.35 — Dialogi z przeszłością — „Henryk Brodaj” (kol.);
18.05 — Powtórka języków — Język rosyjski, 1. i 2 i Język francuski, 1. i 2 (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana;
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.);
22.15 — Kino Letnie: „Mansarda” — film biogr. prod. pol.

Czwartek 6 VII

PROGRAM 1

- 14.25 — Wakacyjne Kino Młodych: „Pieci” — film obyczaj. prod. polskiej;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Teleferie — „Skarby na podworkach” oraz kolejny odc. ser. filmu prod. franc. „Thier ry smiatek”;
17.30 — „Poligon”;
17.55 — „Sonety Pertarki”;
18.20 — Sonda: „Ile wytrzyma człowiek, czyli bhp” — prezentacja najnowszych osiągnięć nauki w dziedzinie bhp (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Epoka oszczerstw” z serii

- 17.00 — „Nie tylko dla kobiet” — magazyn public. (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Moja żona i ja” — komedia obyczaj. prod. TV NRD;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Cygańska miłość” — film fab. prod. TV węg.;
21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — magazyn informacyjny (kol.);

- 17.00 — „Nie tylko dla kobiet” — magazyn public. (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Moja żona i ja” — komedia obyczaj. prod. TV NRD;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Cygańska miłość” — film fab. prod. TV węg.;
21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — magazyn informacyjny (kol.);

- 17.35 — Dialogi z przeszłością — „Henryk Brodaj” (kol.);
18.05 — Powtórka języków — Język rosyjski, 1. i 2 i Język francuski, 1. i 2 (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana;
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.);
22.15 — Kino Letnie: „Mansarda” — film biogr. prod. pol.

Piątek 7 VII

PROGRAM 1

- 14.40 — „Złoty liść”;
15.10 — Wakacyjne Kino Młodych — Historia żywa: „Przez granicę” — polski film dok., „Strzały pod Aresenalem” — ekranowa rekonstrukcja synowej akcji bojowej „Szarych Szeregów” przeprowadzonej w marcu 1943 r.;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Teleferie dla Najmłodszych — „Zgadywanie na ekranie” (kol.);
17.00 — Klub Dobrej Roboty — pokazanie zasad dobrej roboty

- 17.00 — „Nie tylko dla kobiet” — magazyn public. (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Moja żona i ja” — komedia obyczaj. prod. TV NRD;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Chirurdzy” — dramat obyczajowy prod. bułg. (kol.);
21.45 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — przyczepy campingowe (kol.);
21.55 — Dziennik (kol.);
22.10 — XII Festiwal Piosenki Zolnierskiej — Kolobrzeg 78 —

- 17.00 — „Nie tylko dla kobiet” — magazyn public. (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Moja żona i ja” — komedia obyczaj. prod. TV NRD;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Chirurdzy” — dramat obyczajowy prod. bułg. (kol.);
21.45 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — przyczepy campingowe (kol.);
21.55 — Dziennik (kol.);
22.10 — XII Festiwal Piosenki Zolnierskiej — Kolobrzeg 78 —

- 17.35 — Dialogi z przeszłością — „Henryk Brodaj” (kol.);
18.05 — Powtórka języków — Język rosyjski, 1. i 2 i Język francuski, 1. i 2 (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana;
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.);
22.15 — Kino Letnie: „Mansarda” — film biogr. prod. pol.



Premiery (kol.).

PROGRAM 2

- 15.20 — Krajobraz i przyroda — „Siłowacja — kraj pod Taurami” — film dok. prod. TV CSRS (kol.);
15.45 — Krajobraz i przyroda — „Rezerwat Aksu — Dzabagly” — film dok. prod. ZSRR o nie zwykłej przyrodzie Kazachstanu (kol.);
16.00 — Krajobraz i przyroda — „Pingwiny i sąsiedzi” — polski film dok. (kol.);
16.15 — „Epoka oszczerstw” z serii „Brygady Tygrysa” — film fab. prod. TV franc. (powt., kol.);
17.10 — Pasje: „Pasje Tadeusza

- 17.35 — Dialogi z przeszłością — „Henryk Brodaj” (kol.);
18.05 — Powtórka języków — Język rosyjski, 1. i 2 i Język francuski, 1. i 2 (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana;
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.);
22.15 — Kino Letnie: „Mansarda” — film biogr. prod. pol.

LIPIEC	
1	Sobota
2	Niedziela
	Halina Mariana
	Marli Urbana
	Słońce: 4.33-21.19

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Wiedeńska krew” — gościnny występ Teatru Muzycznego.
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Hotel z widokiem na potwora”.
KABARET „TEY” — g. 18.30, 22.30 „Zbiórka, czyli z rolnictwem na «Tey»”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Gdzie się podział VII kompania” (fr. b.o.), g. 13.30 „Szkariatny pirat” (USA 15 l.), g. 17.30, 20 „Czarny korsarz” (wł 15 l.).
KDF PALACOWE — niedz. g. 17.30, 20 „Jutro się policzymy kochanie” (czech 12 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Siedem nocy w Japonii” (ang.-fr. 12 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15 „Inny mężczyzna, inna szansa” (USA 15 l.), g. 17.30, 20.15 „Roller coaster” (USA 15 l.).
GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18 „Każdy ma swoje piekło” (fr. 18 l.), g. 20 „Nie ma dymu bez ognia” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — sob., niedz. g. 16.30, 19 „Port lotniczy 77” (USA 15 l.).
GWIAZDA — sob. g. 15, 18, 20, niedz. g. 15, 18, 20 „Niemie kino” (USA 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Zindy, chłopiec z bagien” (meks. b.o.).
JAGIELLONKA — niedz. g. 16 „Synowie szeryfa” (USA 12 l.), g. 18, 20 „Brawurowe porwanie” (USA 18 l.).
MALTA — g. 16 „Podróż Sind bada do złotej krainy” (ang. b.o.), g. 18, 20 „Przepraszam, czy tu bi ja” (nol. 18 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Pod wodną odyseją” (kanad. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Z przymrużeniem oka” (fr. 18 l.).
OLIMPIA — sob. g. 10, 17.30, 20 „Cenny depozyt” (fr. 15 l.), niedz. g. 11, 12 „Pies, kot i plecak” (bajka).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Stara strzelba” (fr. 18 l.).
RIALTO — sob. g. 15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Trzy kobiety” (USA 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — sob., niedz. g. 16, 18, 20 „Wesela nie bę dzie” (nol. 15 l.), niedz. g. 15 „Wy cieczka” (pr. skl. b.o.).
TECZA — g. 16 „Terror Mecha godzi” (kan. b.o.), g. 18, 20 „Sira cee” (USA 18 l.).
WJCZASOWICZ (Puszczyk) — sob., niedz. g. 15.15 „Mała syrena” (jap. b.o.), g. 16.45, 18.45 „Człowiek kłanu” (USA 18 l.), niedz. g. 13.45 „Adaś i Ola” (czech. b.o.).
WILDA — sob. g. 15.30, niedz. g. 10, 12.30, 15.30 „Wyspy na Golf stronie” (USA 12 l.), sob. niedz. g. 18, 20.15 „Odrażający, brudni, złi...” (wł. 18 l.), sob. g. 22.15 „Dziewczyna z reklamy” (USA).
Zoo — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-20.

DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, ul. Lutycka; chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryślewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybylskiego 48; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Włki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 96-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Urocy, tel. 205-431; ul. Kościuszki 63, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-305; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie, g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30-17.30, al. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatry. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140-142, Główna 92, Kornicka 24, Dzierżynskiego 348, Mickiewicza 22, Słowiańska, Stareckiego 1, Głogowska 107-109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.10 iu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.30 Koncert na instrumenty; 13.35 Nasze ludowe rytmy; 13.40 Kacik melomana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 16.55 Studio Kosmos PR — polskie eksperymenty medyczne — program z telefonicznym udziałem słuchaczy, tel. 44-74-31; 18 Tu Jedynka d.c.; 18.33 Muzyka bez słów; 19.15 Z poznanskiego studia; 19.40 Gwiazdy jazzu — L. Armstrong; 20.05 Pod wieczorek przy mikrofonie; 21.35

Przy muzyce o sporcie; 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR: „Polowania na Guevare”; 10.40 Sprawy codzienne; 11. Konc. chopinowski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Od poloneza do mazura; 13. Magazyn wędkarski; 13.15 M. Ravel: La Valse — pect-mat choreograficzny; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Muzyka; 14.10 „O zdrowiu dla zdrowia”; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Człota” — magazyn wojskowy SM; 15.05 Muzyka Rameau; 15.30 Radioproblemy; 16.10 „Przebieg muzyczny ty godnia”; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Sady nieostateczne czyli niepoeci o poezji i poetach” — H. Komorowska rozmawia z L. Gogolewskim; 17.45 Rep. literacki pt. „Choleragund”; 18 Muzyczne archiwum PR — W. Maciejewski nagrania z 1950 r.; 18.25 Plebisyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i Indziej”; 19 „Matyś siakowie”; 19.20 XII aud. z cyklu: „Złote karty historii słynnych teatrów onerowych”; 19.40 Teatr Wielki w Moskwie; 20 Od nawiązi z różnych spłdów — W. Kopaliński; 20.15 Recital pianistw M. Fafarman; 21.40 Włoskie i hispańskie utwory G. Dufay’a; 22 Radiokabaret; 23 Piękno chorału gregoriańskiego; 23.15 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka — „Kajek starej piosenki”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt w twórn; Pantom; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dzikoland z Paryża; 11 Pow w wyd. dżw. — J. Broszkiewicz; „Długo i szczęśliwie”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą: 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Prowincja” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.30 Ratur — radiowy turniej rozrywk.; 16.30 Posenki z Huzjenu; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyczna noc z UKF; 17.40 „Ostatni walc” — pożegnanie zespołu „The Band”; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19 „Skarby ludzkiej pamięci”; 19.25 Śpiewają Alibabki; 19.35 Onera — W. A. Mozart: „Don Giovanni”; 19.50 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Śpiewa K. Rogers; 22.15 „Kapelusze stawiała na nogi”; — słuch.; 22.45 „Wspomnienia” — śpiewa A. Dolski; 23 Swoje ulubione wiersze recytują: M. Voit; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Ork. pod dyr. J. Komana; 8.10 Muzyka; 8.25 Luis Morau Gottschalk „The Union” op. 43; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.50 Graj kapelo; 9 Lato z Radiem; 11.40 Polskie utwory operowe; 12.25 Giel da płyt; 13 J. F. Haendel: Konc. D-dur op. i nr 6; 13.15 Angielskie pieśni ludowe; 13.30 Z dala od utartych szlaków — Glucholazy; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Cykl: „Kiechdy polskie” „Od korzeni drzewa do galezi owocodajnej” cz. I wg „Kronik Galla Anonima”; 15.46 Muzyka; 16.05 Kodeks i kierownica — Przepisy drogowe w krajach socjalistycznych; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Audycja pt. „Remanent”; 16.50 Radioexpress; 17 Lato w Podwiczorek przy muzyce; 18 „Graja ca szafa”; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat — Środowisko naturalne czy sztuczne; 19 Czy znasz swoje prawo? — Prawo rodzinne i opiekuńcze; 19.15 J. angielski; 19.30 Pr. stereof.; „Co kto lubi”; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Ossowski; filozof; 22.25 Jak fotografować; 22.50 W. Boskovsky dyryguje utworami W. A. Mozarta;

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Z albumu polskiej piosenki; 8.18 Moja audycja muzyczna; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Słynni instrumentalniści; 10.30 Wakacyjny Teatr dla Dzieci — „Dorośli już tacy są” Ireny Landau; 11 Różne barwy piosenki; 12.45 Polska muz. popularna; 13 Studio „Gama”; 13.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. życzeń; 16.05 Teatr PR — Bluesy Sonny’ego; 16.50 Przeboje na instrumenty; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Studio Kosmos PR — Spojrzenie z orbity — program z telefonicznym udziałem słuchaczy, nr telefonu 44-74-31; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Z recitali mistrzów estrady; 21.05 Mini-mega-zynek nr 6; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 22.35 Musicion z Poznania; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 „Rewia niosenek”; 23.45 Gra zespół „Weather Report”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek muz. symf.; 13 Teatr PR — „Brytan Brys”; 14.35 Pieśni i tańce Słowacji; 15 Wakacyjny teatr dla dzieci i młodzieży — „W drodze”; 15.30 A. Dvorak: Uwertura „Otello”; 15.45 „Moda i piosenka”; 16 Konc. chopinowski; 16.30 Podwiczorek przy mikrofonie; 18 Panorama polskiej wokalistyki — J. Gadulanka, sopran; 18.35 Felieton public. zagran.; 19 Recital M. Mathieu; 19.20 Studio Młodych — Rozgłośnia Harcerska; 20 Walec artystów estrady i kabarelu; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Marazyn Tygodnia; 22.30 Teatr Poezji — „Ucieranie maku” — słuch. poetyckie; 23 Arcydzieła muz. dawnej; 23.35 Public. między narodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 3.30, 4.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Bajka o Nowym Jorku” — odc.

pow.; 9.10 Na góralską nutę; 9.30 „Gdy się mówi... prawo jazdy”; 9.50 Kła Vistula River Brass Band; 10.60 minut na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „Misja o Gdan sku”; 12.2. Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muz. pre miery Pr. III; 15 Rep. pt. „Dziury w mieście”; 15.20 Nowa płyta zes polu „Hot Chocolate”; 16 „Pieśń” — słuch.; 16.23 Piosenki paryskiej ulicy śpiewa Yves Montand; 16.45 „Pechowy szczęściarz” — gra Grand Standard Orchestra; 17 Zapraszam do Trójki; 19 „Zwrotnik Koziorożca” — gra Edgar Proese; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Don Giovanni”; 19.50 „Bajka o Nowym Jorku” odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.30 „Bal zakochanych” — słuch. K. I. Galszyńskiego; 21 Sztuka L. Stokowskiego; 22.03 Gwiazda siedmiu wieczorów — K. Rogers; 22.15 Studio Teatrálne Pr. III — E. Hemingway; „Słońce też wschodzi”; 23.25 Bratislawa Lira 78 — zespół „Hot Chocolate”; 23.45 Na dobranoc koiysani śpiewa K. Prok ko.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Poranek muz.; 9 „Wielkopolska niedziela”; 12 Święta operetki; 11 J. Jacyński; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zagad nię, sprawdzić, odpowiedź; 12.05 Magazyn „Panorama folkloru”; 13 „Zatrzymać lato”; 13.30 Historia pianistyki jazzowej; 14.10 Dźwięki we wtajemniczenia — Kury; 14.40 Muzyka z jednej płyty; 15 Teatr PR — Studio Stereof. „Scardaneli” (ogólnop.); 16.05 „Nie tylko prze bój”; 17 „Spacery Białej Damy”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dzw. 18 Radiolatornia — mag. popularnonaukowy; 18.25 Śpiewa C. Berberian; 18.30 „Wyznanie” — J. Rou sseau; 19 — J. Haydn: La Vera Costanza (Prawdziwa stałość) Drammurgioso w 3 aktach (stereo ogólnop.); 21.30 C. Franck: Preludium chorał i fuga; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Poematy symf. M. Karłowicza.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOŚNI PR W KOSZALINIE (dla wol. pilskiego) SOBOTA: 6.30 — Studio Bałtyk; 12.05 — „Majka też człowiek” — rep.; 16.40 — Przenik aktualności; 16.54 — „Z tygodnia na tydzień” — komentarz aktualny; 7 — Przegląd muzyczny; 17.40 Parada gwiazd.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM PR. IV: 13.30 — 15.19.30 — 22.15 Muzyczny program stereo.

PROGRAM ROZGŁOŚNI PR W KOSZALINIE (dla wol. pilskiego) SOBOTA: 6.30 — Studio Bałtyk; 12.05 — „Majka też człowiek” — rep.; 16.40 — Przenik aktualności; 16.54 — „Z tygodnia na tydzień” — komentarz aktualny; 7 — Przegląd muzyczny; 17.40 Parada gwiazd.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM — PR. IV: 14.40-16.10-21.30 Muzyczny program stereo.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświatyczne wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RTT MIOSE ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Weda 27) — codziennie g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — soboty, dni przedświąteczne i 2. VII zamknięte; „Wielkopolskie kamienie po generalu Janie Henryku Dąbrowskim” — g. 10-15, soboty i piątki — g. 12-18.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — „Tradycje rewolucyjne w sztuce polskiej” — g. 10-18, niedz. i św. — g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. — g. 10-15.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9); Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego — Wystawa „Kolor w malarstwie polskim” — g. 9-18, niedz. i św. — g. 10-15.

PRZYRODNICZE (ul. Świerzewskiego) — codziennie g. 10-15, środa — g. 10-16, sob. nieczynne.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — sob., dni przedśw. — nieczynne; wystawa „Dogenowie i inni” wt., czw., piątek — g. 9-15, pon., śr. — g. 12-18, niedz. i św. — g. 10-15.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełków k. Jarocina) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

MUZEUM ROLNICTWA (Szezińska) — g. 9-10.

MUZEUM W KORKNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGAŁINIE — codziennie g. 10-16, niedz. do g. 18.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i św. — g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo) — codziennie g. 10-15.

MUZEUM — PRACOWNIA ARKADEGO FIEDLERA (Puszczykowo) — g. 10-13.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 11-15.

MUZEUM PIERWSZYCH PIASTÓW (na Lednicy) — g. 8-19.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO w Uzarzewie (Szlak Piastowski) — g. 9-17.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STAŁOWYCH I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH MOSTOSTAL w POZNANIU, ulica Wołowska nr 70

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW

do klas I Zasadniczych Szkół Zawodowych

w niżej wymienionych miejscowościach i zawodach:

I. w POZNANIU w zawodach:

- MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych
- MECHANIK maszyn budowlanych

Zapisy przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego (adres j.w., I piętro, pokój 103, tel. 67-60-71 wew. 124)

II. w KONINIE w zawodzie

- ŚLUSARZ - SPAWACZ

Zapisy przyjmuje Dyrekcja Oddziału Konin w Kazimierzu Biskupim k. Konina.

III. w PILE w zawodzie

- MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych

Zapisy przyjmuje Sekretariat Zespołu Szkół Budowlanych im. Romana Kozaka w Pile, ul. Kilińskiego 16.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończony 15 rok życia
- ukończone 8 klas szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.

WE WSZYSTKICH ZAWODACH NAUKA TRWA TRZY LATA

993-K1

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH w SZAMOTULACH

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

DO KLAS PIERWSZYCH

- Pięcioletniego TECHNIKUM OCHRONY ROŚLIN
- ZASADNICZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ

o specjalności:

- OGÓLNOROLNICZEJ
- HODOWLI DROBIU
- ZASADNICZEJ ZAOCZNEJ SZKOŁY ROLNICZEJ dla pracujących — (czas nauczania 2 lata)
- ŚREDNIEGO STUDIUM OGRODNICZEGO dla pracujących — (czas nauczania 3 lata)

ZAPISY PRZYJMUJE I SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

Sekretariat Zespołu Szkół Rolniczych w Szamotulach, codziennie w godzinach od 8 — 13, telefon: 20-559.

1379-K2

UWAGA RODZICE!

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH

ul. Tysiąclecia 14, 64-300 Nowy Tomyśl

OGŁASZA ZAPISY

CHŁOPCÓW i DZIEWCZĄT

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH

na rok szkolny 1978/79

W ZAWODZIE:

- ŚLUSARZ SPRZĘTU MEDYCZNEGO
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- FREZER
- TŁOCZARZ w METALU

Nauka w szkole trwa trzy lata.

Przy przyjęciu nie obowiązuje egzamin wstępny.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi przepisami.

W trosce o zapewnienie właściwych warunków nauki i pracy uczniowie korzystają również z wszystkich świadczeń socjalnych m. in. z:

- płatnego urlopu w wymiarze ustawowym,
- odzieży ochronnej,
- opieki lekarsko - dentystrycznej.

Absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej nie obowiązuje staż pracy.

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą się ubiegać o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych Fabryki, pokój nr 10, telefon 651-654, wewnętrzny 309, 310.

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ I ZŁÓŻ PODANIE NATYCHMIAST!

597-K2

FABRYKA SAMOCHODÓW ROLNICZYCH

„POLMO”

w Poznaniu, ul. Warszawska 349

zatrudni pracowników
w następujących zawodach:

- FREZER NARZĘDZIOWY
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- SPAWACZ GAZOWY
- SPAWACZ ELEKTRYCZNY
- BLACHARZ - SPAWACZ
- TOKARZ
- MURARZ
- MONTER INSTALACJI C. O. - WOD. - KAN.
- SZLIFIERZ.

oraz do nowo tworzonych działów technicznych inżynierów mechaników i techników mechaników na stanowiska TECHNOLOGÓW oraz KONSTRUKTORÓW.

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Osobowych, telefon 741-76.

2307-K1

Praca

Uczniów w zawodzie dekarzem przyjmę, warunki bardzo dobre. Telefon 20-73-73, godz. 18-21. 60903g

Przyjmę pracownika do produkcji w metalu. Poznań - Szczepankowo, ul. Hłowska 9. 60789g

Potrzebna gospodyni do 2 osób na probostwo w mieście, blisko Poznania. Właściciel: Zwierzyniecka 14/16 m. 15, tel. 431-17. 60523g

Przyjmę do zbierania truskawek. Poznań - Psarskie, Koszalińska 42. 61348g

Zatrudnię pomocników murarskich. Tel. 205-232. 60883g

Mężczyznę do pracy w gospodarstwie ogrodniczym przyjmę. Ryszard Tybelski, Poznań, ul. Spławie 15a. 60889g

Pracownice i uczennice (pełnoletnie) do bielizni stwa przyjmę zaraz. Poznań, Dąbrowskiego 156, tel. 421-76. 61052g

Tokarz, spawacz elektryczny do wyrobu potrzebni. Zakład, Polna 6. 61133g

Przyjmę ucznia do nauki zawodu. Warsztat samochodowy. Poznań, Szczepankowskiego 10. 61156g

Spawacza i ślusarza zatrudnię. Główna 47, Gostówski. 61264g

Przyjmę ślusarza, dwóch do przyrządów zawodu. Warsztat, Knapowskiego 9, Kantorski. 61267g

Nauka

Korepetycje z matematyki — II liceum, sierpień. Tel. 302-834, Dudziak. 61311g

Kupno

Sklepek meblonowy kupię. Tel. 527-84. 60937g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 61116g.

Kupię taksometr w rozmiarze cieniu odstąpię polećkę elektryczną lub sprzedam. Tel. 411-103 po godz. 16. 61200g

Kupię motorower Jawa, stan bardzo dobry. Tel. 32-03-53. 61244g

Stary obraz kupię. Tel. 525-53. 61259g

Sprzedaż

Odsiąpię terakotę, płytki ściągane, parkiet, cement. Pionierska 14. 61392g

Sprzedam wielofunkcyjną zachodnią grę telewizyjną. Tel. 453-34. 60816g

Produkcja i sprzedaż sadzonek goździków matecznik RFN oraz rozsady na młodych jesiennych. Kordian Kleiber, Mosina, tel. 318. 60826g

Sprzedam ciągnik Ursus C-355, przyczepę wywrotkę, Swarzędz, Słowackiego 2. 60748g

Ciągnik C4011 i dwie przyczepy sprzedam. Zbaszyn, ul. Powstańców Wlkp. 15. 60314g

Sprzedam sadzonki goździków po cenach konkurencyjnych. Ogrodnictwo, Szczepankowo, Rodawska 17. 61372g

Sprzedam ciągnik Super 50 w bardzo dobrym stanie, sponowiazakę WC-3, ładowacz „Nul”, plus dwusobowy wywrotka. Włótki Jedowski, Gostów, ul. Kłeszczyńska 40, gm. Kłeszczyńska. 60971g

Dywan perski oryginalny sprzedam. Włótki Jedowski, ul. 431-46 po godz. 14. 60876g

Sprzedam komplet mebli góralskich. Engla 22 m. 4. 60881g

Sprzedam prasobieracz „Robot”, ładowacz czołowy do RS, Wierzeja 13, stacja kolejowa Buk. 60885g

Przyczepkę do Fiata sprzedam. Trzebiatowska 48, (Smochowice). 61312g

Sprzedam 2 konie i owce merynosy. Umultowo, ul. Jeziora 4. 61314g

10 owiec z jagniętami sprzedam. Ryszard Tybelski, Poznań, ul. Spławie 15a. 60888g

Rozrzućnik obornika, ładowacz czeski, plus 3-sobowy zawieszany sprzedam. Ireneusz Kustosz, Gierlachowo 41, gm. Krzywin, woj. leszczyńskie. 60850g

Zgrzewarkę do drutu i spawarkę sprzedam. Tel. 631-80. 60931g

Sprzedam twardościomierz Rockwella. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60949g.

Kombajn Vistula, sponowiazakę, młocarnię MSC-7 B z prasą sprzedam. Stróżyk, Szewce 57, gm. Buk. 60956g

Garaż sprzedam. Tel. 628-38. 60909g

Sprzedam dwie cyklinarki z całym wyposażeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 61002g.

Charty afgańskie szczeniaki po championie sprzedam. Poznań, Słowiańska 7 m. 6. 61048g

WSK 175 Sport z powodu wyjazdu sprzedam. Tel. 66-03-09 po godz. 19. 61095g

Młocarnię 10 sprzedam. Bałaj, Radzewice, gm. Mosina. 61080g

Sprzedam glebogryzarkę ogrodniczą „Mrówka”, Rokietnica, ul. Kolejowa 5, Patan. 61079g

Segmenty Kowalskich, 162 ko piętrowe, 2 koldry, parkiet sprzedam. Tel. 67-16-52. 61073g

Nagłośnienie Vermory 1000. Tel. 608-84. 61076g

Motorcykl Jawa 90 cm³, 5 biegów, stan doskonały, sprzedam. Tel. Poznań, 67-91-16. 61067g

Pawilon handlowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 61074g.

Zachodniemieckie kasety magnetofonowe, kask aerodynamiczny, sprzedam. Tel. 619-53. 61086g

Encyklopedię 13-tomową nową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 61088g.

Opony „Lady” tanio sprzedam. Włótki Jedowski, Urbanowska 30 m. 25. 61102g

Sprzedam zestaw dentystyczny „Evirol” oraz aparat Praktykę LTL-3. Tel. 437-38. 61110g

MZ TS-250 sprzedam. Sełnawska 78a (Junikowo). 61129g

Uwaga hodowcy! Krowę wysokocielną sprzedam. Wysogotowo 31 (Zawłocza). 61172g

Kurnik sprzedam. Złotniki — działki, Łęgowie, ka 32. 61192g

Ciągniki Ursus C-330 lub C-328 sprzedam. Łużyński, Czarnkowo, 73-121 Mariannowo koło Starogardu, woj. szczecińskie. 61371g

Krowę wysokocielną sprzedam. Lewandowicz, Poznań, ul. Pokrzywno 52. 61217g

Przyczepę ciągnikową sprzedam. Stanisław Nyck, Brodowo, 61-009 Sroda. 61219g

Sadzonki goździków z materiałami importowanymi sprzedam ogrodnictwo Radzewice, 5 km za Rogalinem, sroga na Srem po godz. 15 (z wyjątkiem Sroda), tel. Poznań, 411-256. 61241g

Obrazki, pierścione. Tel. 20-19-19. 61270g

Nowy ciągnik C-330 z ładowaczem czołowym sprzedam. Zbigniew Konieczny, Witobiel, koło Steszewa. 61285g

Sadzonki goździków, tuzinek porcelanową tarabonę sprzedam. Komorniki, Zabikowska 12. 60766g

Sprzedam ciągnik C-4011 po kapitalnym remoncie, sponowiazakę WC-3. Tadeusz Mieczak, Chyby k. Poznania, Szamotulska 18. 60783g

Samochody

Nysę Tovaś mały przebieg sprzedam. Komorniki, Zabikowska 12. 60767g

Stara 25 sprzedam. Poznań, ul. Hetmańska 56 m. 6. 60767g

Sprzedam BMW 2002 rok produkcji 1972. Tel. 543-13 godz. 16-13. 60799g

Nowa Syrena (wygrana PKO) sprzedam. Poznań, Chłódna 9 m. 3. 60812g

Moskwicz 407 sprzedam. Tel. 33-38-44. 60325g

VW Variant combi rok 1964 do remontu sprzedam. Os. Kosmonautów 4 m. 166. 61288g

Fiata 125 1300 rocznik 1976 sprzedam. Poznań, Hoża 20. 61294g

Wartburga 353 sprzedam. Henryk Kulik, Poznań, ul. Newtona 8A m. 45 po godz. 18. 60332g

Nysę górnosaworową sprzedam. Raszyńska 42c m. 15. 60911g

Zamienie Lubina na Nysę 321. Tel. Wiry 31. 60920g

Warszawę górnosaworową sprzedam. Piłmienna 118 m. 7. 60824g

Wartburga 353 sprzedam. Tel. 651-51. 60987g

Szeroki asortyment części polecia sklep artykułów motoryzacyjnych — Kopernika 6 wjazd z ul. Strzeleckiej, Jodda. 61050g

Fiata 125p 1500, rok 1974, sprzedam. Tel. 724-19. 61097g

Syrene Bosto, rocznik 1975 sprzedam. Tel. 489-63. 61112g

Syrene 105 premia PKO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 61114g.

Stara 25 skrzyniowego sprzedam. Poznań, Łazienka 1a m. 25. 61126g

Opony do Zastawy. Fiata 125p i 120p. Trabanta. Wartburga, Moskwicz. Skody, Syreny, Warszawa i inne nietypowe protektoruje warsztat wulkanizacyjny „Wilgum”. Poznań, Dąbrowskiego 183. 61127g

Fiata 1300 rocznik 1971 sprzedam. Powstańca 13 m. 2. 61198g

Syrene 104 sprzedam. Swierczewskiego 112b m. 1. 61244g

Mercedesa 220D sprzedam. Tel. 67-46-46 po godz. 19. 61204g

Sprzedam tania Ford Grenada Cupe rok 1973. Ogłada: Dąbrowskiego 58, sobota, niedzielą godz. 15-18. 61210g

Syrene 104 sprzedam. Komorniki, Zabikowska 32. 61212g

Fiata 1500 fabrycznie nowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 61214g.

Z powodu wyjazdu sprzedam Fiata 125p 1500. Tel. 616-02 po godz. 14. 61222g

Sprzedam Trabantę 1976 rok. Tel. 79-00-05 godz. 12-18. 61231g

Syrene 103 tania sprzedam. Stan dobry, Osinowa 6b m. 2 (Dębica). 61262g

Sprzedam przyczepkę samochodową osobowego. Osiedle Pilewska, Bratnia 30. 61272g

Trabanta 601 rok 1973 sprzedam. Tel. 649-76. 61279g

Lokale

Dwa pokoje z kuchnią, 1a zienka w starym budownictwie własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60831g.

Oddam w dzierżawę w Pniewach przy głównej ulicy lokal na sklep lub ciche przemieslo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60808g.

Zamienie M-3 w Gliwicach na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60936g.

Kupię mieszkanie M-2 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60977g.

Sprzedam 2 pokoje własnościowe, ogródek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60976g.

W Poznaniu sprzedam mieszkanie własnościowe 81 m² w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 61027g.

Siostry uczące się poszukują pokoi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 61049g.

Własnościowe M-4, II piętro sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 61106g.

Pokój wynajme małżeństwu lub na cichy warsztat. Poznań — Górczyn, Skalna 33. 61197g

Zamienie w Poznaniu mieszkanie własnościowe M-6 lub M-3 na domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 61198g.

Oddam pokój jednoosobowy Bednarska 11. 61208g

Oddam male pomieszczenie na cichy warsztat Dąbrowskiego 162b. 61333g

Własnościowe M-4 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 61346g.

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH

im. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI

w Poznaniu, ul. Swierkowa 8

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1978/79 do następujących szkół:

I. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia) o specjalnościach:

- grupy obróbki mechanicznej w zawodach: TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ itp.
- grupy obróbki ręcznej w zawodzie: ŚLUSARZ — SPAWACZ
- MECHANIK — KIEROWCA pojazdów samochodowych

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie) o specjalnościach:

- MECHANIK OBRÓBK SKRAWANIEM
- MECHANIK BUDOWY i NAPRAWY MASZYN

Po ukończeniu 4-letniej nauki absolwenci mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości.

III. TECHNIKUM MECHANICZNE (5-letnie) o specjalności:

- OBRÓBKA SKRAWANIEM

Po ukończeniu 5-letniej nauki absolwenci otrzymują tytuł technika mechanika i mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości.

IV. ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE dla Pracujących (3-letnie)

o kierunku:

- OGÓLNAMECHANICZNYM

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci otrzymują tytuł zawodowy obranej specjalności i mogą składać egzamin dojrzałości.

Do Średniego Studium Zawodowego mogą być przyjęci kandydaci odpowiadający następującym warunkom:

- ukończone 18 lat
- ukończona co najmniej szkoła podstawowa
- co najmniej 3-letni staż pracy zawodowej
- odpowiedni stan zdrowia.

Uczniowie ostatnich klas naszego Zespołu Szkół mają możliwość ukończenia kursu kierowców pojazdów samochodowych.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia VII klasy
- odpis otrzymanych ocen za I semestr klasy VIII
- świadectwo zdrowia
- 4 fotografie

ZAPISY PRZYJMUJE i UDZIELA INFORMACJI

Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych im. Komisji Edukacji Narodowej Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Swierkowa 8, tel. 32-19-49 lub 32-19-65 codziennie od godz. 8—15.

905-K1

Panię na wspólny pokój przyjmę. Białostocka 8 (Os. Warszawskie). 61328g

Przedsiębiorstwo Produkcji Urządzeń Komunalnych w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 6

PRZYJMIE UCZNIÓW w naukę zawodu

w następujących specjalnościach:

- SPAWACZ
- ŚLUSARZ - SPAWACZ
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- ELEKTROMECHANIK.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa, ul. Grochowe Łąki 6 w Poznaniu. 2211-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

KOMBINATU „METALPLAST” W OBORNIKACH WLKP.

ulica Czarnkowska nr 57

PRZYJMUJE ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH

Zasadniczej Szkoły Zawodowej — na rok szkolny 1978/1979

do nauki w następujących zawodach:

- MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH — 2 lata nauki
- ŚLUSARZ SPAWACZ — 3 lata nauki
- ŚLUSARZ MECHANIK — 3 lata nauki

Szkoła przyjmuje kandydatów bez egzaminów wstępnych w wieku od 15 do 18 lat.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- zaświadczenie od lekarza potwierdzające przydatność do wybranego zawodu,
- 4 fotografie.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Zespół Szkół Zawodowych Kombinatu „Metalplast”, ulica Czarnkowska 57, 64-600 OBORNIKI WLKP. — tel. 555 lub 695 do 701, wewn. 280.

1304-K2

POZNAŃSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 2

ZATRUDNI NATYCHMIAST

przy budowie Osiedla Rataje

- MURARZY
- MALARZY
- DEKARZY - BLACHARZY
- POSADZKARZY
- BETONIARZY - ZBROJARZY
- CIEŚLI
- SUWNICOWYCH
- KIEROWCÓW oraz
- PRACOWNIKÓW

w innych zawodach budowlanych

Przyjmujemy również pracowników bez zawodu do przyuczenia.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem i stołówką.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELI:

Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301. 2143-K1

Praca

Panią do prowadzenia do mu przyjmę (prywatny zakład krawiecki). Warunki bardzo dobre, samodzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61473g.

Opiekunka do dziecka potrzebna. Noskowskiego 2 m. 2 (w prawo). 61473g

Potrzebny kierowca mechaniczny, na samochód ciężarowy II kat., cały lub pół etatu. Leonarda 11. 61400g

Kupno

Bony PeKaO kupię. Tel. 66-00-03, godz. 17-20. 61537g

Sprzedaż

Odstąpię 500 balotów torfu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61548g.

Nowy silnik do łodzi „Wierter” i okulary słuchowe sprzedam. Poznań, tel. 33-38-55. 61441g

Karoserie Zastawy 1100w, po wypadku. Odbiór w Kaliszu, tel. 432-22. 61426g

Samochody

Spiesznie sprzedam Dacie, rocznik 1974, Poznań, Matejki 58 m. 1. 61207g

Sprzedam Skodę Octavię i Fiat 125p, po wypadku. Pawłowskiego 7. 61389g

Fiat 1250 MR — sprzedam. Dąbrowskiego 113 m. 2. 61399g

Lokale

Kupię M-3 własnościowe, stare budownictwo nieliczne, chętnie z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 61491g.

Nowe M-4 w Toruniu zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61445g.

Poszukuję pilnie pomieszczenia do produkcji nanofabryczek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 61391g.

Praca

Panią do prowadzenia do mu przyjmę (prywatny zakład krawiecki). Warunki bardzo dobre, samodzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61473g.

Opiekunka do dziecka potrzebna. Noskowskiego 2 m. 2 (w prawo). 61473g

Potrzebny kierowca mechaniczny, na samochód ciężarowy II kat., cały lub pół etatu. Leonarda 11. 61400g

Kupno

Bony PeKaO kupię. Tel. 66-00-03, godz. 17-20. 61537g

Sprzedaż

Odstąpię 500 balotów torfu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61548g.

Nowy silnik do łodzi „Wierter” i okulary słuchowe sprzedam. Poznań, tel. 33-38-55. 61441g

Karoserie Zastawy 1100w, po wypadku. Odbiór w Kaliszu, tel. 432-22. 61426g

Samochody

Spiesznie sprzedam Dacie, rocznik 1974, Poznań, Matejki 58 m. 1. 61207g

Sprzedam Skodę Octavię i Fiat 125p, po wypadku. Pawłowskiego 7. 61389g

Fiat 1250 MR — sprzedam. Dąbrowskiego 113 m. 2. 61399g

Lokale

Kupię M-3 własnościowe, stare budownictwo nieliczne, chętnie z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 61491g.

Nowe M-4 w Toruniu zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61445g.

Poszukuję pilnie pomieszczenia do produkcji nanofabryczek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 61391g.

W dniu 28 czerwca 1978 r. zmarł

PROF. DR HABIL. MIKOŁAJ RUDNICKI

dlugoletni, honorowy członek Towarzystwa Naukowego „Instytut Zachodni”, wybitny znawca problematyki stosunków słowiańsko-niemieckich. Swą pracą wzbogacił dokonania Instytutu Zachodniego, inspirował podejmowane tu zadania badawcze.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lipca 1978 r. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Kuratorium, Dyrekcja, Rada Naukowa i pracownicy Instytutu Zachodniego w Poznaniu 2448-K3

Dnia 29 czerwca 1978 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 75, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

LEONARD BRUDKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 2 bm. o godzinie 12 w Mosinie.

W głębokim żalu pozostaje

żona z rodziną 61609g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 czerwca 1978 r. zmarł, opatrzony Olejami św., mój ukochany mąż i najlepszy przyjaciel, nasz drogi ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, sp.

ZBIGNIEW KASPROWICZ

adwokat

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele parafialnym pod wezwaniem Serca Jezusowego na Jeżycach w dniu 4 lipca 1978 r. o godz. 9.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu na cmentarzu junikowskim o godz. 14.15.

W wielkim smutku pogrążeni

żona, dzieci, wnuk i rodzina 61571g

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Sąsiadom, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego męża

STANISŁAWA DALISZEWSKIEGO

za złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona z rodziną 61510g

Wielobnemu Duchowiśnstwu, Przyjaciółom, Rodzicom b. uczniów, Uczniom, Poznańskiemu Towarzystwu Muzycznemu im. H. Wieniawskiego, Wielkopolskiemu Związkowi Chórów i Orkiestr, Stowarzyszeniu Polskich Artystów Muzyków, Zespołowi Szkół Muzycznych w Poznaniu, Lokatorom, Krewnym i Znajomym za okazanie w naszej boleści głębokiego współczucia i uczestnictwo w ostatniej drodze naszego ukochanego, troskliwego męża i tatusia, sp.

KAROLA BRONIEWSKIEGO

oraz za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają:

żona i syn 61505g

SZANSA DLA KAŻDEGO

NIE MASZ UKOŃCZONEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ

A CHCESZ JĄ UKOŃCZYĆ

I ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD

ZGŁOŚ SIĘ

w SZKOLE DLA PRACUJĄCYCH NR 6

w POZNANIU, ul. Główna 42,

KTÓRA PROWADZI ZAPISY DO:

PODSTAWOWEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

O KIERUNKU:

KOMUNIKACYJNYM I MECHANICZNYM

WARUNKIEM PRZYJĘCIA DO SZKOŁY JEST:

— minimum ukończone 5 klas szkoły podstawowej oraz

wiek od 18 do 40 lat.

Nauka w Studium trwa 1 rok.

Szkoła zapewnia natychmiastowe zatrudnienie przez: Dyrekcję Rejonową Kolei Państwowych w Poznaniu.

Ukończenie Studium daje uprawnienia robotnika wykwalifikowanego.

Dyrekcja dysponuje ograniczoną liczbą miejsc zakwaterowania.

Do klas VI, VII, VIII szkoły dla pracujących — warunkiem przyjęcia jest ukończony 15 rok życia — zapewniamy naukę zawodu poprzez Cechy rzemieślnicze we wszystkich zawodach.

INFORMACJI UDZIELA I PRZYJMUJE ZAPISY:

Sekretariat Szkoły — czynny codziennie od godz. 8 — 12 oraz wtorki i piątki od godz. 15 — 18, w miesiącu sierpniu tylko wtorki i piątki od 15 — 18, nr telefonu: 719-60.

2246-K1

Sprzedaż

Sprzedaż domku jednorodzinnym z ogrodem 800 m² w Poznaniu, telefon 20-48-25. 60938g

Wille komfortowa z wszelkimi wygodami, garażem, ogrodem 1200 m² — sprzedam. Poznań — Przeźmierowo, ul. Graniczna 1a. 61256g

Sprzedaż

Sprzedaż — przy parku, pół domu bliźniaczego, poważnemu nabywcy, sprzedam. Zgłoszenia: Zagrodowa 4 (Winożędy). 61233g

Sprzedaż

Sprzedaż działki rekreacyjnej z rozpoczętym domkiem — Wojnowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 61233g.

† Dnia 28 czerwca 1978 r. zasnął w Panu, mój najukochańszy ojciec, sp.

PROFESOR ZWYCZAJNY dr hab. MIKOŁAJ RUDNICKI

doktor Honoris Causa UAM, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą, Orderu Odrodzenia Polski, Pelen wielkiej mądrości, szlachetności uczuć i wewnętrznej dyscyplinowania.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę, 1 bm. o godz. 11 w westybule Auli Uniwersyteckiej.

Pogrzeb o godz. 13 na cmentarzu sołackim.

CÓRKA

61630g

W dniu 28 czerwca 1978 r. zasnął w Bogu moja najukochańsza, pełna poświęcenia matczka, najdroższa babcia, prababcia, siostra i ciocia, sp.

ANNA LIRA

z domu Kasprzak lat 85

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lipca o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA z rodziną

Leszno, ul. Narutowicza 35. 61531g

† Dnia 29 czerwca 1978 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, przeżywszy lat 71, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mamusia, teściowa, babunia, siostra, ciocia, sp.

ALEKSANDRA PRIEBE

z domu Kowalewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci i rodzina

Ul. Partyzancka 7 m. 2. 61500g

† W dniu 29 czerwca 1978 roku odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN BUDNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca br. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kilińskiego 10 m. 13. 2440-U3

Zarządowi, Współpracownikom i Organizacjom WZSR „Samopomoc Chłopska” oraz Dyrekcji i Pracownikom Zakładów Obr. i Przetwórstwa Art. Rolnych WZSR, Prezesowi STW, Koleżankom, Współpracownikom, Przyjaciółom i Krewnym oddajemy mi w ciężkich chwilach choroby i śmierci mego męża, sp.

BRUNONA ZAWADZKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA

61388g

Zakłady Mechaniczne Przemysłu Poligraficznego „GRAFMASZ” w Poznaniu, ul. Rycerska 51

przyjmą na nowy rok szkolny 1978/79

UCZNIÓW (chłopców)

W ZAWODZIE:

— ŚLUSARZA MASZYNOWEGO

— ELEKTROMONTERA

— FREZERA

— TOKARZA.

Po ukończeniu nauki zawodu praca przy remontach i serwisowych naprawach maszyn poligraficznych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej pod w/wym. adresem.

2283-K1

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Poznaniu, ul. Druskenicka 2/4, telefon 20-35-81 — zatrudni zaraz

KOBIETY do produkcji na okres sezonu.

Dojazd autobusami: 60, 68, 72.

Dla kobiet spoza m. Poznania, istnieje możliwość zakwaterowania. 2359-K1

SPOŁDZIELNIA INWALIDÓW „METALOWIEC” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a — zatrudni zaraz pracowników - inwalidów — na następujących stanowiskach:

1. TOKARZ — 2 osoby
2. FREZER — 1 osoba
3. ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY — 1 osoba
4. SPRZĄTACZKA — 2 osoby
5. TECHNIK NARMOWANIA — 1 osoba
6. PORTIER — 2 osoby
7. TECHNIK d/s INWESTYCJI — 1 osoba.

Bliższych informacji o warunkach pracy i płacy udziela Sekcja Kadr, codziennie w godzinach od 10—14, w soboty od godz. 9 do godz. 12, tel. 67-60-31, wewn. 12. 2366-K1

Przedsiębiorstwo Doświadczalno-Produkcyjne „Naftochem” w Krakowie

ZAWIADAMIA KLIENTÓW,

że z dniem 15 maja 1978 roku

został zmieniony adres i nr telefonu

Ośrodka Informacji i Aplikacji w Poznaniu

N A:

60-774 POZNAŃ,

ul. Śniadeckich 60, tel. nr 20-88-75.

Ośrodek udziela porad w zakresie doboru olejów, smarów, środków antykorozyjnych, cieczy chłodzących - smarujących oraz nadzoruje badania aplikacyjne w/w specyfików. 1269-K2

Przetargi

ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA w Dusznikach Wlkp., ul. Świerczewskiego 115 — ogłasza

II PRZETARG NIEOGRAZICZONY

na wykonanie robót:

- budowlanych,
- sanitarnych,
- elektrycznych,
- malarskich,
- stolarskich,

przy budowie dwóch 4-rodzinnych domów nauczycieli.

Przetarg odbędzie się 5 dnia o godz. 10, po ukazaniu się ogłoszenia w budynku Zbiorczej Szkoły Gminnej w Dusznikach.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione.

Dokumentacja do wglądu w Dyrekcji Szkoły. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez uzasadnienia. 1535-K2

Dnia 29 czerwca 1978 r. zmarła moja kochana żona, mamusia, siostra, szwagierka i babcia, przeżywszy lat 62

HELENA MIKULSKA

primo voto Nowak nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAZ

61510g

† Dnia 30 czerwca 1978 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 65, mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.

STEFAN GAWROŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie

o czym zawiadamia

pogrążona w głębokim smutku

żona z rodziną

Ul. Sytkowska 34 m. 1. 2439-U3

Za oddanie ostatniej przysługi memu mężowi

STEFANOWI MAJEWSKIEMU

wszystkim Znajomym, Kolegom i Lokatorom składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Stroskana

żona z synem 61402g

Ś.†p.

z Korniech

mgr KRYSZYNA BIELAWSKA

Jedyna, ukochana i najpięszka córka, najdroższa szwagierka i kuzynka.

Zmarła po długich, bardzo ciężkich cierpieniach w dniu 28 czerwca 1978 roku.

Zostanie pochowana na cmentarzu junikowskim w dniu 3 lipca 1978 roku o godz. 14.30.

W bólu pogrążona

matka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Łazurowa 14 m. 24. 2436-U3

Ś.†p.

WŁADYSŁAWA ZAWORSKA

z domu Nowicka

Zmarła nagle 27 czerwca 1978 r. moja jedyna, droga siostra.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lipca o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

SIOSTRA

Ul. Akacjowa 10 m. 3. 61597g

† Dnia 21 czerwca 1978 r. zmarł nagle przeżywszy lat 48, nasz drogi brat, szwagier i wujek, sp.

LUDOMIR OSUSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 lipca 1978 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

2438-U3

Ś.†p.

JAN DOBA

Zmarł 28 czerwca 1978 r., przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

61612g

Doc. dr. hab. med. LUCJANOWI PRZYBORZE

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

składają

KOLEDZY

z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Poznaniu. 61224g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, sp.

HALINIE BAK

uczestnicząc w uroczystościach pogrzebowych oraz mszy św.

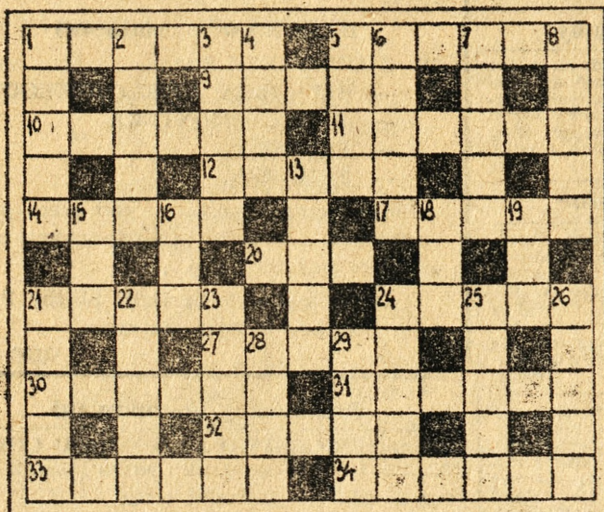
WYRAZY SERDECZNEGO PODZIĘKOWANIA

składają

RODZINA

2372-U3

KRZYŻÓWKA NR 24



Poziomo: 1 — drzewo szczyplone, sadzonka, 3 — pierścień nie na palcach wzmacniające uderzenie pięścią, 9 — cukierek milicjanta, 10 — roślinna na zupe z jajkiem, 11 — kwiat, który przy dotknięciu stula i opuszcza listki, 12 — prawe ramie delty Wisty, 14 — antonim katody, 17 — ilskier kmin kowy, 20 — papieriek na loterii, 21 — stopień, ale nie na klatce schodowej, 24 — Cheta gurow Konstantin L. (pisarz osetyński), 27 — nie jedna w parku, 30 — niezawodowiec, 31 — góry w Birmie, 32 — port na Łabie, 33 — pistolet artylerzysty, 34 — wódz Kozaków.

Go, 18 — zastępowy prezydent Krakowa (1881—1918), 19 — przedstawiany z głową zwierzęcą, z uszami postawionymi do góry i długim pyskiem (zabójca Ozyrysa), 21 — miasto w województwie wrocławskim, 22 — humanista Odrodzenia z Rotterdamu, 23 — woła nie na psa oznaczające: przy nieś! podaj, 24 — 0,2 g jubiler, 25 — tłuściz zajęczy, 26 — Francis William, konstruktor spektrografu mas, 28 — z opery wzięta, 29 — wyplaci.

Opr.: Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

„Zdrowia kupić nie można, a więc żyj mądrze by go nie stracić”

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Franciszek Lemanowicz Czarnków, Julita Jakubczak, Syców, Bogdan Kaliszewski, Poznań, Lucyna Napierała Poznań, Stefania Włodek, Poznań. Nagrody wysle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowa.



„WYSPY NA GOLFSTROMIE”

— to film produkcji amerykańskiej (1976), ekranizacja powieści Ernesta Hemingwaya, w reżyserii Franklina J. Schaffnera. Pierwszoplanowe role grają tu znani już polskim widzom aktorzy, m. in. George C. Scott, David Hemmings, Gilbert Roland i Susan Tyrrell. Głównego bohatera wystylizowano na podobieństwo samego Hemingwaya. A jest to opowieść o sfrustrowanym artyście żyjącym w czasie II wojny światowej na egzotycznych Wyspach Bahama, z dala od rodzinnych stron.

— Rzecz ujęta jest bardzo ilustracyjnie — orzekł jeden z recenzentów — i chwila nieznosząca nie przypomina melodramatu. Od strony technicznej jednak film ma wiele zalet i kilka świetnie pokazanych, dramatycznych scen (np. walka człowieka z olbrzymią rybą).

Utwory Hemingwaya zawsze cieszyły się zainteresowaniem filmowców, stanowiąc dla nich „żywe” scenariusze. Znaną są więc filmowe wersje „Pożegnania z bronią”, „Śniegów Kili-mandżaro”, „Komu bije dzwon” czy najznakomitszego z opowiadań pt. „Stary człowiek i morze”. Niewiele jednak udało się w filmowym języku przekazać z istoty hemingwayowskiego stylu oraz psychologicznej głębi w charakteryzowaniu postaci. Również i w „Wyspach na Golfstrome” siracęcy harizm bohatera wypadł niezbyt przekonująco. (kos)

TRZY GŁOSY W SERCE

Była wysoka, dobrze zbudowana i odpowiednio do tego brzmiał jej głos, kiedy powiedziała:

— Chciałabym, aby śledził pan mego męża.

Był przekonany, że o to właśnie chodzi.

— Proszę stwierdzić — ciągnęła Siegrun Stuck — z kim spędza wieczory i noce. Prawdopodobnie z kobietą, od której pochodzi ten list — otwory torebkę i wręczyła mu kartkę papieru i fotografię swego męża: Karla Hermann Stucka.

— Jeżeli mnie zdradza, wystąpię o rozwód. Chcę, aby rozwód był z jego winy i potrzebne mi są dowody.

Ralf Bergmann schował list i fotografię do kieszeni i przyrzekł rozpoczęcie sprawy jeszcze dzisiaj wieczorem.

Rozpoznanie Karla Hermann Stucka nie było trudne, dzięki fotografii, którą posiadał Stuck z kapeluszem w ręku, opuścił swą firmę tuż po ósmej. Bergmann jechał za ciężkim „Mercedesem” fabrykanta aż do jego willi. Tam czekał około północy godziny.

Po tym czasie Karl Hermann Stuck wyszedł ze swego domu. Kółeczko płaszcza miał wysoko postawiony a kapelusz nasunięty głęboko na czoło. Wsiadł do „Mercedesa” i jechał dość wolno, tak, że Bergmann nie miał żadnych trudności z śledzeniem go. Jazda skończyła się na skraju miasta przy osiedlu domków jednorodzinnych. „Mercedes” zatrzymał się przed domem numer siedem, przy Finkelallee.

Bergmann pojechał kawalek dalej, zaparkował na bocznej ulicy i pieszo wrócił na Finkelallee.

Pod numerem siedem mieszkała niejaką Ina Solter, co stwierdził na tabliczce, przy mocowanej do drzwi. W następnym momencie schował się za murem, ponieważ drzwi domku gwałtownie otworzono. Wybiegł z nich Skuck. Nie był tam dłużej, jak dziesięć minut.

Następnego ranka cała prasa przyniosła wiadomość o morderstwie przy Finkelallee 7.

„Barmanka Ina Solter została ugodzona ostatniej nocy, między godz. 22 i 22.30 trzema ciosami noża w serce.”

Dalej Bergmann nie czytał. Dwa dziesięć minut później sięgnął naprzeciw inspektora Simona z wydrukiem morderstwa.

Oto moje sprawozdanie, inspektorze. Miałam je otrzymać moja klientka, pani Stuck. Zleciła mi śledzenie swego męża, ponieważ znalazła w jego ubraniu ten list miłosny.

Inspektor przerzucił szybko sprawozdanie i list i skinął głową.

Pański tekst pokrywa się z zeznaniem sąsiadki. Znalazła Inę Solter około wpół do

jedenastej. Dziesięć minut przedtem widziała wybiegającego z jej domu mężczyznę. Wydało jej się to dziwne, ponieważ nocny gość, odwiedzający jej sąsiadkę spędzał u niej zwykle dwie do trzech godzin. Niestety, nie umiała podać numeru „Mercedesa” ani też nie przypomniała sobie koloru samochodu. Samochody tej marki nie są znów tak rzadkie i moglibyśmy szukać, igły w stogu siana, ale teraz — inspektor wstał.

W godzinę potem Karl Hermann Stuck został aresztowany w swym biurze. Przyznał, że Ina Solter była jego kochanką, ale energicznie zaprzeczył, aby odwiedzał ją wczorajszej nocy. Stwierdził, że wrócił do domu o wpół do dziewiątej i więcej nie wychodził, ponieważ był zmęczony. O wpół do dziesiątej położył się spać, co może potwierdzić jego żona.

Jednak Siegrun Stuck zeznała coś zupełnie innego:

— Mąż, krótko przed dziesiątą wyszedł z domu. Jednak kwadrans przed jedenastą, wrócił — i dodała: — To mnie nieco zaskoczyło.

Ralf Bergmann był razem z inspektorem w Siegrun Stuck. Siedzieli we trójkę w salonie wspaniałej willi.

— Ma pani na pewno służbę? — zapytał inspektor.

— Kucharkę i pokojówkę — odparła pani Stuck — ale obie miały wczoraj wolne.

— Była więc pani w domu sama?

— Tak — odparła i podała inspektorowi kartkę papieru.

— Dziś rano znalazłam to w ubraniu mego męża.

Inspektor przeczytał i stwierdził, że jest to pismo Iny Solter. Nie było tam jednak mowy o miłości.

— To jest szantaż — zamruzczał — Ina Solter stawia Stucka przed alternatywą: albo rozwiódź się, albo żona usłyszy o wszystkim. Ponadto zamierzają panna Solter donieść policji o „ciemnych interesach” Stucka.

„A zatem — pomyślał — inspektor — wszystko jest jasne, jest morderca i jest motyw”.

Inspektor uprzejmie położył panu Stuck i wraz z Bergmannem opuścił willę.

— Ina Solter żyje — powiedział.

— Jak to możliwe? — wykrzyknął Bergmann. — Po trzech ciosach nożem w serce?

— Dla mnie to też jest dziwne — oświadczył inspektor — kiedy to mówił zgłoszono się przez telefon zainstalowany w samochodzie inspektora z przysięgą policji. — Inspektorze Simon, proszę jechać do szpitala.

Cztery godziny później obaj mężczyźni stali przed willą Stucka. Otworzyła im pani Stuck. Inspektor przeszedł od razu do rzeczy.

— Pani mąż jest wolny.

— Nie rozumiem — powiedziała.

— Właśnie zamierzam to pani wyjaśnić. Jest niewinny. Po wiedział prawdę. Nie był wczoraj nocy u Iny Solter.

Pani Stuck bezradnie spoglądała na inspektora i detektywa.

— Ale... przecież pan Bergmann go widział.

— Widziałem osobę o wzroście pani męża — sprostował Bergmann. Twarzy osoby nie mogłem rozpoznać. Nie mogłem przysiąc, że to był pani mąż.

— A zatem kłóć to mógł być?

— zapytała Siegrun Stuck.

— Na przykład pani, ponieważ jest pani tego samego wzrostu — odpowiedział inspektor — Przecież to absurd. Dlaczego miałabym zabijać kochankę mego męża.

— Aby rzucić podejrzenie na męża. Gdyby został skazany, pani odziedziczyłaby cały majątek. Przy rozwodzie musiałaby pani zadowolić się miesięcznymi alimentami.

— Mój mąż nie myślał o rozwodzie — wykrzyknęła. On był szantażowany przez tę kobietę.

Inspektor potrząsnął tylko głową.

— To nieprawda. List z pogrozkami napisała pani. Grafolog stwierdził, że domniemane pismo Iny Solter jest fałszerstwem. Tylko list miłosny jest prawdziwy.

Siegrun Stuck chciała coś powiedzieć, ale nie mogła znaleźć słów. Jej twarz była biała jak bluzka, którą miała na sobie.

— Powiem pani teraz, jak przebiegało dokonanie tego czynu — oświadczył inspektor. — Dala pani mężowi proszki nasenne i wysłała z domu personel. Ubrała się pani w ubranie męża, założyła jego kapelusz i opuściła willę, jako Karl Hermann Stuck, aby usunąć ze swej drogi rywalkę. Przedtem wynajęła pani prywatnego detektywa do śledzenia męża. Miał być naoczny świadkiem.

— To wszystko są urojenia — wykrzyknęła Siegrun Stuck. — Urojenia. Udowodnić tego pan nie może.

— Możemy wszystko udowodnić — powiedział inspektor spokojnie — ponieważ pomógł nam przypadek. Nadzwyczajny przypadek. Dzięki pewnej anomalii Ina Solter przeżyła morderczy zamach. Ma ona serce nie po lewej stronie, jak wszyscy, lecz po prawej. Pani mąż wiedział o tym. Gdyby to on zamordował swą kochankę, uderzyłby w prawą pierś. Pani o tym nie wiedziała i dzięki temu Ina Solter przeżyła. Kiedy dziś w południe odyszał w szpitalu przytomność, podała nam nazwisko mordercy: pani nazwisko, pani Stuck.

CECILE LEMON

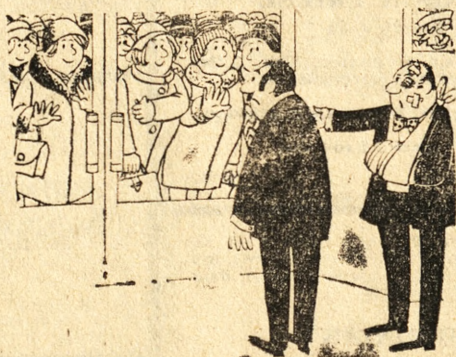
PORTRETY



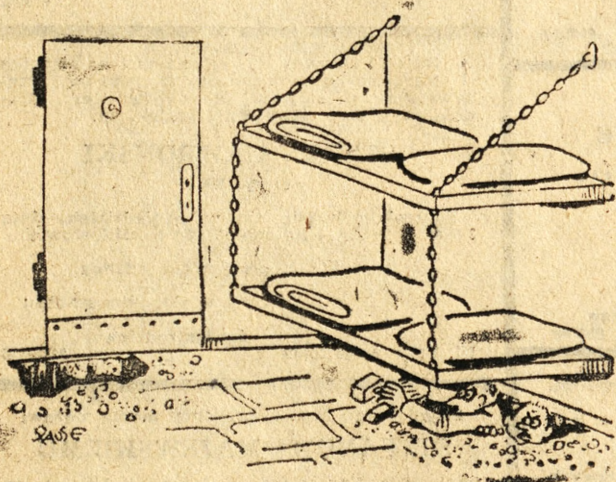
Fot. — Archiwum

Warto się pośmiać

— Teraz pana kolejka otworzyć te drzwi...



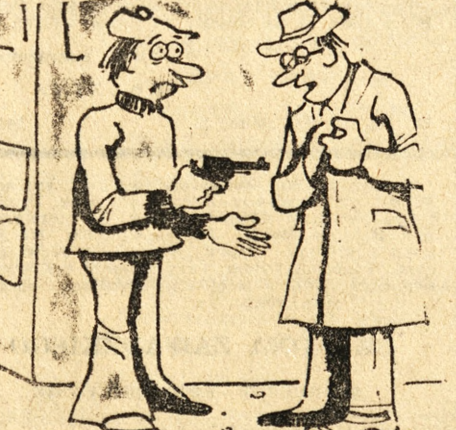
— Prosimy o trzy pojedyncze pokoje z drzwiami łącznikowymi!



— Chciałbym mieć twój zmysł orientacyjny...



— Marto, mówiłaś coś?



— Ładny rewolwer, kupię go!



— Wyobraź sobie, że ja nie wiedziałam o tym, co mu chodzi!